

Łódź, niedziela i poniedziałek  
16 i 17 lutego 1969 roku  
Rok XXIV Nr 49 (6394)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## 17 i 18 lutego Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo- Wyborcza PZPR

W dniach 17 i 18 lutego br. w sali konferencyjnej KW PZPR obradować będzie XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. Początek pierwszego dnia obrad o godzinie 10.

Porządek dzienny konferencji przewiduje:

1. Referat wprowadzający.
2. Informacja do sprawozdania WKR.
3. Wybory Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

## Zewsząd



## wszystkim

◆ **SOBOTNIE** dzienniki radzieckie opublikowały streszczenie przemówienia pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, Władysława Gomułka, wygłoszonego na warszawskiej konferencji partyjnej.

▲ **KROL** Jordani Husajn odwiedził w tych dniach kilka obozów dla uchodźców palestyńskich. Monarcha jordański zapewnił uchodźców, że uczyni wszystko, aby poprawić ich los i zapowiedział podjęcie konkretnych kroków w tym kierunku. Wyraził on nadzieję, że wróca oni na terytoria okupowane przez Izrael w wyniku agresji z czerwca 1967 roku.

◆ **PRZEWODNICZĄCY** zachodniobrytyjskiej SED, Gerhard Danelius, dokonał w sobotę w Berlinie zachodnim otwarcia nadzwyczajnego zjazdu partii.

▲ **GRYPA** w ZSRR powoli ustępuje i liczba zachorowań, która była bardzo znaczna, zaczyna spadać.

◆ **127 JEDNOSTEK** PZM posiada 150 telewizorów. Jednostki tegoż armatora wyposażone są ponadto w ponad 1,670 odbiorników radiowych, 75 projektorów filmowych, 37 magnetofonów, w aparaty fotograficzne itp.

▲ **W AULI** Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się w dniach 20-22 bm. konferencja naukowa poświęcona Stanisławowi Wyspiańskiemu w stulecie urodzin wielkiego poety i artysty.

◆ **DZIESIĘCIU** obywateli zachodniemieckich odznaczonych zostało w piątek „federalnym krzyżem zasługi” za ich działalność w Wietnamie południowym. Działali po stronie reżimu sągajńskiego i agresorów amerykańskich.

▲ **14 LUTEGO** br. złożony został w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie rządowi ZSRR, Wielkiej Brytanii i USA dokument ratyfikacyjny Rady Państwa PRL dotyczący umów o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną, sporządzonej w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie dnia 22 kwietnia 1968 roku.

◆ **W SOBOTĘ** tokijczycy narzeczone mogli być odczekać — po raz pierwszy w tym tygodniu. Silny wiatr i deszcz rozprezeczony bowiem smog, który wisiał nad miastem od wielu dni.

▲ **W SOBOTĘ** zawinęła do portu w Konakry eskadra radzieckich okrętów wojennych, w skład której wchodziły dwie jednostki rakietowe, okręt podwodny oraz zbiornikowiec. Radzieckie okręty przybyły do Gwinei z wizytą oficjalną na mocy dwustronnego porozumienia między obu rządami.

◆ **PREZYDENT** Nixon oświadczył, że nadziedzi czas zastanowienia się nad funkcjonowaniem zachodniego systemu walutowego. Dodał on, że problem ten będzie jednym z głównych tematów dyskusji, jakie zamierza przeprowadzić podczas spotkań z przywódcami krajów zachodnioeuropejskich w toku nadchodzącej podróży.

▲ **PAPIEŻ** Paweł VI przyjął w sobotę na prywatnej audyencji amerykańskiego kosmonauta Franka Bormana, odbywającego aktualnie podróż po Europie.

◆ **MINISTER** spraw zagranicznych ZRA Rząd odczytał w podróży do sześciu krajów arabskich, gdzie przeprowadzi rozmowy na temat rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie.

▲ **IZRAELSKI** okręt wojenny stanął w płomieniach na skutek eksplozji, której przyczynę do tej pory nie wyjaśniono.

## XIV Łódzka Konferencja Partyjna zakończyła obrady

# Dla naszego miasta, dla jego mieszkańców

### ● Nowe władze łódzkiej instancji partyjnej

### ● Józef Spychalski ponownie I sekretarzem KŁ PZPR

Wczoraj, w drugim dniu XIV Łódzkiej Konferencji Partyjnej, obrady rozpoczęły się o godz. 9 rano. Przewodniczył I sekretarz KD PZPR Łódź - Bałuty Cz. Karbowski. Od rana trwała niezmiernie ciekawa i penetrująca wiele problemów ekonomicznych, politycznych i ideologicznych dyskusja.

W godzinach przedpołudniowych delegaci wysłuchali także sprawozdania Komisji Mandatowej. Przedstawiła je przewodnicząca komisji — A. Barszczewska. Na konferencji wybrano 302 delegatów. Wśród nich znajduje się m. in.: 144 robotników i 151 pracowników umysłowych. Licznie reprezentowane były kobiety — było ich wśród delegatów 104. W

konferencji uczestniczyło 27 członków ZMS. Ciekawie przedstawiają się dane dotyczące wykształcenia delegatów. Szkołą podstawową ukończyły 104 osoby, szkołą śred-

szą lekkiego. Ogółem w drugim dniu obrad konferencji głos zabrało 16 mówców. 14 dyskutantów swe wypowiedzi zgłosiło do protokołu na piśmie.



S. Jedrychowski i J. Spychalski na sali obrad.

## Polska pierwsza ratyfikowała konwencję o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych

14 bm. stały przedstawiciel Polski przy ONZ ambasador Tomorowicz złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ U Thanta dokument, w którym Rada Państwa PRL ratyfikowała konwencję o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych.

Polska, która jest inicjatorem tego ważnego dokumentu prawa międzynarodowego, ratyfikowała konwencję, jako pierwszy z krajów członkowskich ONZ i jako pierwszy kraj na świecie.

nia 106, zaś studia wyższe — 92. W godzinach przedpołudniowych wyłoniono również Komisję Matkę oraz Komisję Skrutacyjną.

Przed przerwą obiadową odbyły się wybory Komitetu Łódzkiego partii. Projekt składu komitetu zgłosił I sekretarz KD PZPR Śródmieście J. Chabelski. Następnie dalej toczyła się dyskusja. W czasie jej trwania Komisja Skrutacyjna obliczała wyniki wyborów.

Wśród głosów dyskutantów szczególnie duże zainteresowanie nie wywołała wypowiedź ministra przemysłu lekkiego — T. Kunickiego, który w obszernym wywodzie omówił perspektywy rozwoju przemy-

slu lekkiego. Ogółem w drugim dniu obrad konferencji głos zabrało 16 mówców. 14 dyskutantów swe wypowiedzi zgłosiło do protokołu na piśmie.

Z kolei witany serdecznie oklaskami głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Jedrychowski.

W piątek doszło do kilku walk między siłami narodo-

## Oświadczenie rządu ZSRR

# BERLIN ZACHODNI nigdy nie będzie należał do NRF-owskich militarystów

13 lutego 1968 r. ambasador ZSRR w NRF, S. K. Carapkin odwiedził kanclerza NRF, Kiesingera i wręczył mu tekst oświadczenia rządu radzieckiego w związku z prowokacyjnym zamiarem rządu NRF, aby przeprowadzić w Berlinie zachod-

nim wybory prezydenta federalnego. W oświadczeniu tym czytamy:

W NRF najwidoczniej przypuszcza się, że skoro Berlin zachodni znajduje się wewnątrz terytorium innego suwerennego państwa niemieckiego, to jest on szczególnie pożądanym miejscem do demonstracji odwetowych i neofaszystowskich.

Demonstrując brak poważania dla czterostronnego porozumienia sojuszniczych oraz niechęć do liczenia się z realiami europejskimi, władze zachodniemieckie muszą być gotowe również do wzięcia na siebie odpowiedzialności za wszystkie wynikające z tego następstwa.

Zadne państwo świata nie wybiera swych prezydentów na obcym terytorium. Nie było i nie ma konieczności, aby to robiła NRF. Zamiar, aby zwołać Zgromadzenie Federalne w Berlinie zachodnim, nie da się uzasadnić ani z punktu widzenia prawa, ani też podtrzymać normalnych kontaktów między NRF, a Berlinem zachodnim. Cały ten pomysł potrzebny był wyłącznie do tego, by potwierdzić absurdalne i bezpodstawne pretendowanie do miasta, które nie należało, nie należy i — z oczywistych przyczyn — nie może należeć do NRF. Berlin zachodni nie będzie również należał do zachodniemieckich militarystów i neofaszystów, niezależnie od tego, ilekroć i pod jakimi pretekstami będą się stawali tam przodkowie.

Rząd radziecki musi zwrócić uwagę na okoliczność, że planowana prowokacja w Berlinie zachodnim pozostaje w

(Dalszy ciąg na str. 2)

W imieniu Komisji Wniosekowej, S. Klaczek przedstawił zebrany poprawki wszystkich komisji konferencji do projektu Programu Działania Łódzkiej Organizacji Partyjnej na lata 1969-1970. Projekt przyjęto jednomyślnie. Następnie przewodniczący Komisji Skrutacyjnej J. Krogulec przedstawił wyniki głosowania.

Tuż po zakończeniu konferencji odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranego Komitetu, który dokonał wyboru Egzekutywy i Sekretariatu.

W skład Egzekutywy weszli: Józef Spychalski, Eugeniusz Binduga, Jerzy Chabelski, Alojzy Dworniczak, Stanisław Józwiak, Edward Kaźmierczak, Sergiusz Klaczek, Jerzy Kortan, Marian Kuliński, Jerzy Lorens, Jerzy Mokras, Barbara Natarska, Henryk Piotrowski, Józefa Sowińska, Mirosława Wąsowicz.

I sekretarzem Komitetu Łódzkiego wybrany został po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## III Łódzka Giełda Piosenek i Piosenkarzy

Wydz. Kultury Prez. RN m. Łódź, ZG ZZ „Włókniarzy”, WKZZ, TPE, ŁTM, Redakcja „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”, Łódzka Rozgl. PR, LOT i Klub Studentów Łodzi organizują III Łódzką Giełdę Piosenek i Piosenkarzy.

Organizatorzy przywiązują szczególną wagę do piosenek związanych tematycznie z 25-leciem PRL, Łodzią i środowiskiem włókniarzy. Warunkiem dopuszczenia piosenki do udziału w giełdzie jest niewykonywanie jej przed giełdą na żadnym z festiwali i poprzez środki masowego przekazu. O zakwalifikowaniu decyduje przesłuchanie wstępne.

Zgłoszenia należy składać drogą pocztową lub osobiście, w sekretariacie Klubu Studentów Łódź (ul. Piotrkowska 77), do dnia 20 marca br. Przy zgłoszeniu należy dostarczyć 3 egzemplarze tekstu w maszyniepisie i zapis nutowy na głos z fortepianem lub tzw. prymkę z funkcjami. Koncert finałowy odbędzie się w kwietniu br., w ramach Łódzkiej Wiosny Artystycznej.

Jury nagradza piosenki i piosenkarzy w kategoriach amatorskiej i zawodowej. Szczegółowe informacje i regulamin — w sekretariacie KSL, tel. 308-79.

## 7-dniowy rozejm w Wietnamie południowym

W sobotę o godz. 7 czasu lokalnego w Wietnamie południowym wszedł w życie 7-dniowy rozejm ogłoszony przez siły narodo-wyzwoleńcze z okazji święta Tet.

W piątek doszło do kilku walk między siłami narodo-

wywoleńczymi a ugrupowaniami wojsk amerykańskich i reżimowych.

## Dyskusja nad kierunkami działania CRS

W sobotę, drugi dzień obrad V Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu wypełniła dyskusja, prace w komisjach kongresowych oraz wybory nowej rady CRS.

Dyskusja w dalszym ciągu toczyła się głównie wokół tych kierunków dalszego działania, które wymagają systematycznego usprawniania.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono sprawom poprawy zaopatrzenia wsi w środki produkcji oraz odbioru produktów rolnych.

Innym często poruszanym w dyskusji tematem były usługi produkcyjne dla rolnictwa oraz dla ludności wiejskiej.

# Berlińska wolta Wilsona

„Nie mogłem wybrać lepszej chwili” — powiedział premier Wilson o swojej wizycie w Berlinie zachodnim, a — chociaż zabrzmiało to jak ironia — niestety, wypowiedziane zostało ze śmiertelną powagą. I był to smutny symbol tego, co obserwatorzy wojaży premiera Wilsona do Niemiec, Republiki Federalnej i do Berlina zachodniego nazwali „brytyjską woltą”.

Najogólniej biorąc — rząd Wielkiej Brytanii spodziewał się po tej podróży uzyskania zdecydowanego poparcia ze strony Bonn swojej kandydatury do wspólnego rynku. Gdyby istotnie Wilson uzyskał to od Kiesingera — Nixon postawiłby przed faktem dokonanym, co zwłaszcza utrudniłoby jego rozmowy z prezydentem de Gaulle'em.

Ale — poza ogólnymi wyrażanymi sympatiami i poparciem dla idei przyjęcia Anglii do EWG — Bonn nie zobowiązało się do niczego konkretnego. Niemiecka Republika Federalna używała natomiast szereg konkretnych korzyści od Wielkiej Brytanii. Po pierwsze — podobnie jak to uczynił już poprzednio brytyjski minister obrony Healey — również premier Wilson poparł stanowisko, reprezentowane od pewnego czasu przez NRF w NATO. Chodzi mianowicie o to, żeby w razie ewentualnego konfliktu konwencjonalnego ze Związkiem Radzieckim jak najwcześ-

niej zastosować broń jądrową. Do czego prowadzi tego rodzaju strategia — nie trzeba nikomu tłumaczyć. Na ostatniej sesji ministrów spraw obrony paktu atlantyckiego w Brukseli nawet Stany Zjednoczone przeciwstawiały się tego rodzaju awanturniczym i ryzykownym poglądom przedstawicieli NRF.

Drugą korzyść, jaką wyniósł Niemcy zachodnie z „nowej fazy” stosunków brytyjsko-niemieckich — to zacieśnienie współpracy w dziedzinie badań atomowych, a w pierwszym rzędzie w produkcji wzbogaconego uranu. Wprawdzie szereg osobistości brytyjskich dementowało uprzednio wiadomości o tym, iż współpraca ta może ułatwić NRF zdobycie własnej broni atomowej, jednak nie uspokoiło to bynajmniej ani opinii publicznej w Wielkiej Brytanii, ani też poza jej granicami. Każde dziecko wie dzisiaj, że wzbogacony uran nie musi służyć wyłącznie do pokojowych celów.

Trzecią korzyść Bonn leży w sferze moralnej. Wybranie tej, a nie innej chwili do odwiedzin Berlina zachodniego, który stał się ośrodkiem napięcia w związku z prowokacyjnymi wyborami prezydenta NRF w tym właśnie, nie leżącym na terytorium Niemiec zachodnich mieście, jest demonstracją poparcia dla sprzecznych z odpreżeniem, re-

wizjonistycznych dążeń Bonn do zmiany status quo zarówno w odniesieniu do Berlina, jak i w szerszej skali.

Można by zapytać, czym kierował się rząd Wielkiej Brytanii, podejmując tak zaskakującą opinię kroki i dystansując się w tak rażący sposób od tego wszystkiego, co stanowiło program partii labourystowskiej przed wyborami i jeszcze długo po objęciu władzy? Czy jest to chęć swoistego „odwrócenia przymierzy” w łonie NATO i postawienia na zjednoczenie zachodniej Europy wokół nowej osi Londyn — Bonn, z pominięciem Paryża, który pozostałby w izolacji? Czy jest to chęć stworzenia niemiecko-brytyjskiego frontu, z którym musiałyby się liczyć w większym stopniu niż z samym Londynem, nowy prezydent USA? Czy też — a i tego nie należy wykluczać — jest to stara metoda odwracania uwagi własnego społeczeństwa od poważnych trudności wewnętrznych, poprzez wzniecanie międzynarodowego napięcia?

Odpowiedź na te pytania przyniesie z pewnością przyszłość. Jedno można stwierdzić już dziś: wolta premiera Wilsona nie może wyjść na korzyść samej Wielkiej Brytanii, ani opinii, jaką w pewnym okresie cieszyła się w świecie prowadzona przez nią polityka.

## Sprawa uwolnienia statków uwięzionych na Kanale Sueskim

Przewodniczący Zarządu Kanału Sueskiego, Maszur, w wywiadzie prasowym udzielił kairskiemu dziennikowi „Al-Ahram” oświadczył, że ZRA dysponuje zarówno koniecznym sprzętem, jak też technikami mogącymi przeprowadzić badania południowego łóżyska kanału i przygotować drogę, by uwolnić statki uwięzione na Jeziorze Gorkim od czasu agresji izraelskiej w 1967 r.

Maszur przypomniał, że już w styczniu 1968 r. technicy

zarządu podjęli podobne badania, jednakże operację musiało przerwać, ponieważ Izrael uniemożliwił jej prowadzenie. Badania te — podkreślił Maszur — nie będą łatwe, gdyż, oprócz 10 holowników i kilku statków zatopionych w kanale, mogą się wyłonić inne przeszkody, jak zatopiony sprzęt wojskowy, wraki samolotów i niewypały bomb.

Rząd ZRA wyraził w środę zgodę, by właściciele 14 uwięzionych statków podjęli te prace

# Oświadczenie rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

wyraźnej sprzeczności z zapewnieniami rządu NRF, że pragnie on sprzyjać polepszeniu stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Jak to było nie raz w przeszłości, słowa wyraźne nie zgadzają się z czynami.

Jeśli NRF będzie nadal usiłowała drogą faktów dokonywać rozszerzenia swych władz na Berlin zachodni lub wykrywać terytorium tego miasta do poddania niebezpiecznego napięcia w centrum Europy, rząd radziecki stanie wobec konieczności rozpatrzenia kwestii surowego i ścisłego wykonania postanowień decyzji sojuszników, dotyczących Berlina zachodniego. Dla rządu NRF powinno być całkowicie jasne, że Związek Radziecki nie podejmował w kwestii Berlina zachodniego żadnych innych zobowiązań oprócz tych, które zapisano w odpowiednich decyzjach czterostronnych.



Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub mżawki. Możliwe mgły i gołotęd. Temperatura minimalna około minus 1 st. C., maksymalna około plus 2 st. C. Wiatry umiarkowane, silne i porywtne, północno-wschodnie i północne.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 16.57, a jutro wstanie o 6.55.

Imieniny obchodzą dziś Danuta i Julianna. (2)

# Najpopularniejsi artyści scen łódzkich

W plebiscycie zorganizowanym przez Wyd. Kultury i redakcję trzech łódzkich gazet wzięło udział 5.321 czytelników. Po podliczeniu głosów okazało się, że na liście „10 najpopularniejszych” znaleźli się (podajemy alfabetycznie): **DELFINA AMBROZIAK** — solistka Teatru Wielkiego **JADWIGA ANDRZEJEWSKA** — aktorka Teatru Powszechnego **LUDWIK BENOIT** — aktor Teatru Nowego **JADWIGA KENDA** — solistka Teatru Muzycznego **STANISŁAW LAPIŃSKI** — aktor Teatru Nowego **LEON NIEMCZYK** — aktor Teatru Powszechnego **KRYSTYNA NYC-WRONKO** — solistka Teatru Muzycznego **WŁODZIMIERZ SKOCZYŁAS** — aktor Teatru Powszechnego **MICHAŁ SZEWCZYK** — aktor Teatru Powszechnego **LENA WILCZYŃSKA** — aktorka Teatru Jaracza. Serdecznie gratulujemy! Wylosowano również nagrody dla czytelników gazet — ucze-

# WPK nie da się zepchnąć na pozycje socjaldemokratyczne

15 bm., po 8-dniowych obradach zakończył się XII Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. W dniu tym zjazd dokonał wyboru nowego 172-osobowego Komitetu Centralnego, Centralnej Komisji Kontroli i Komisji Rewizyjnej. Delegaci przyjęli też uchwałę programową, apel do narodu włoskiego i zatwierdzili propozycje zmian w statucie partii.

Na wstępie sobotnich obrad Enrico Berlinguer dokonał podsumowania dyskusji zjazdowej.

# NPD organizuje bojówkę na wzór SA

„Neues Deutschland” opublikował w sobotę szczegóły w sprawie organizowania przez NPD na terenie całych Niemiec zachodnich bojówek na wzór oświadczonej bojówek hitlerowskich SA. W każdym kraju zachodni Niemiec został już mianowany „pełnomocnik krajowy służby porządkowej”, który odpowiedzialny jest za przygotowanie do akcji bojówek w okresie poprzedzającym jesienne wybory do Bundestagu. I tak np. monachijski związek okręgowy NPD organizuje obecnie wspólnie z innymi organizacjami krajowymi kursy dzudo i karate dla członków „służby porządkowej”.

„Neues Deutschland” pisze, że równoległe do tworzenia tych bojówek partia neonazistowska zastrzeka swą propagandę przeciwko komunistom, związkom zawodowym i innym organizacjom demokratycznym.

Mówiąc o stosunku partii do innych sił politycznych we Włoszech, Berlinguer napomniał na zdecydowanie podejmowane przez partię burżuazyjne próby, zmierzające do wykrzesania znanego stanowiska WPK w kwestii kryzysu czechosłowackiego dla zerwania więzów przyjaźni łączących partię ze Związkiem Radzieckim, KPZR i krajami socjalistycznymi.

Chciano — oświadczył — abyśmy zerwali ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi. Jest to niemożliwe. Zerwanie takie oznaczałoby kapitulację typu socjaldemokratycznego.

Mówca, potwierdził decyzję WPK uczestniczenia w światowej konferencji moskiewskiej partii komunistycznych i robotniczych, w razie natłuzu, że przyczyni się ona do umocnienia jedności ruchu światowego, służąc szerszej i otwartej dyskusji, wymianie różnych poglądów.

Berlinguer zajął się również problemami polityki wewnętrznej partii. Jej podstawowym zadaniem pozostaje mobilizacja wszystkich postępowych sił na drodze do walki o zasadniczą zmianę systemu politycznego i całej struktury społeczeństwa Włoch w kierunku socjalistycznym.

Te same problemy podjął w swym przemówieniu końcowym sekretarz generalny partii Luigi Longo.

Celem partii pozostaje przewyższenie aktualnie rządzącej we Włoszech koalicji centrolewicowej i zastąpienie jej federacją wszystkich sił rzeczywiste lewicowych również katolickich, sił antyburżuazyjnych, które działając razem, zdolne będą skierować kraj na drogę budownictwa socjalizmu.

# Kronika wypadków

▲ Na skrzyżowaniu ulic Łutomierskiej i Starej zderzyły się dwa samochody. Pasażer jednego z nich S. Wyszomirski (Przybyszewskiego 47) doznał obrażeń ciała.

▲ Na ulicy Kurczaki potrącona została przez samochód Danuta Zielińska. Doznała ona obrażeń ciała, pomocy udzielił jej Pogotowie Ratunkowe.

▲ Na ulicy Inflanckiej doszło do zderzenia się samochodów „Zubr” z osobowym „Fordem”. Pasażer „Fordy” — Jan Kubisz (Wróblewskiego 59) doznał obrażeń ciała. Pomoce udzielił mu Pogotowie Ratunkowe.

▲ Na ulicy Piotrkowskiej samochód „Star” zderzył się z autobusem MPK. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

▲ Nietrzeźwy mężczyzna potrącony został przez samochód „Trabant”. Nie ustalono jego nazwiska. Umieszczony on został w Izbie Wyrzeczew.

# POŻARY

▲ W Sieradzu podpalona została stodoła należąca do Marii na Kikowskiego. Straty wyniosły ok. 40 tys. złotych. Dochodzenie prowadzi MO.

▲ Także w Sieradzu, na skutek podpalenia spłonęła część dachu na budynku mieszkalnym Franciszka Gozdzińskiego. Dochodzenie prowadzi MO.

▲ W Olenkach Dużych, powiat Sieradz zapaliła się stoma w stodole Janiny Gozdzalik. Przyczyną pożaru było podpalenie. Dochodzenie prowadzi MO. (2)

# XIV Łódzka Konferencja Partyjna zakończyła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

nownie J. SPYCHALSKI, zaś sekretarzami KŁ: M. KULIŃSKI, ST. JÓZWIĄK i J. MOKRAS. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został E. BU GAJSKI.

Nowo wybranym władzom życzenia w imieniu kierownictwa partii złożył St. Jędrzejowski, który jednocześnie podziękował H. Rejniakowi, dotychczasowemu sekretarzowi KŁ KPZR, za długoletnią pracę.

Komisja Kontroli Partyjnej wybrana została na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komitetu Łódzkiego.

Końcowe przemówienie wygłosił I sekretarz KŁ KPZR — J. Spychalski. (ast)

# Czy Francja wycofa się z UZE?

Minister spraw zagranicznych Michel Debre udzielił w sobotę przedstawicielowi rozgłośni radiowej „Europa-1” wywiadu, w którym oświadczył m. in., że w przyszły wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów zostanie omówiona sprawa „kryzysu w tonie Unii Zachodnioeuropejskiej”.

Rząd francuski — oświadczył min. M. Debre — uważa, że nie było posiedzenia Rady UZE w Londynie, gdyż układ UZE przewiduje wyraźnie, iż przedstawiciele wszystkich państw członkowskich muszą być na takim posiedzeniu obecni. Uprzedni UZE, którzy udostępnił uczestnikom spotkania londyńskiego lokale biurowe organizacji, postąpili niesłusznie. Spotkanie londyńskie było ma nowem dokonaniem przez rząd jednego z państw członkowskich. Rząd francuski prosi o wyjaśnienia w tej sprawie i jeśli wyjaśnienia te okażą się niezadowolające — to przedstawiciel Francji nie będzie brał udziału w posiedzeniach i obradach Instancji Unii Zachodnioeuropejskiej.

Decyzję w tej kwestii powołał Rada Ministrów w przyszły wtorek. Min. M. Debre zajął też stanowisko wobec opublikowanego w Bonn po rozmowach premiera W. Brytanii Harolda Wilsona z kanclerzem NRF K. Kiesingerem komunikatu stwier-

# Sytuacja w Czechosłowacji

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu dorocznego sprawozdawczo — wyborczych konferencji podstawowych organizacji partyjnych KPCZ, głównym kierunkiem obrad i podejmowanych uchwał jest zjednoczenie szeregów partyjnych. Obok dążenia do jedności działania zarysowały się postulaty szerszego informowania o życiu partii, konkretnego formułowania zarzutów, a także samodzielnego rozwiązywania trudności bez poleceń i konsultacji z nadzornymi instancjami. 30 procent z ogólnej liczby zebrań odbyło się na wyższych szczeblach w Pradze.

Obok ogólnych tematów politycznych takich jak jedność partii i jej kierownictwa, dyskusja skupiała się wokół problemów uczelnianych w Pradze. Obok ogólnych tematów politycznych takich jak jedność partii i jej kierownictwa, dyskusja skupiała się wokół problemów uczelnianych w Pradze. Obok ogólnych tematów politycznych takich jak jedność partii i jej kierownictwa, dyskusja skupiała się wokół problemów uczelnianych w Pradze.

Oczekuje się, że najważniejszymi wydarzeniami politycznymi najbliższego okresu będą przede wszystkim obrady 21 rocznicy rewolucji lutowej, przypadające na 24, 25 i 26 lutego oraz VII Kongres Związków Zawodowych, który obradować będzie od 4 do 7 marca. Jeśli idzie o 21 rocznicę rewolucji lutowej, zwraca się uwagę, że w obchodach tych ogrom

na rola przypada milicjom ludowym. Przygotowania do VII Kongresu Związków Zawodowych są w pełnym toku.

Na VII Kongres wybrano 1605 delegatów z głośniejszymi, z czego 1203 z Czech i 402 ze Słowacji. W dniach 13 i 14 bm. obradował Zarząd Związku Zawodowego Metalowców. Na posiedzeniu tym wysunęto postulaty placowe, takie jak zwiększenie rozpiętości płac, wzrost taryf za godziny nadliczbowe oraz honorownie czasu, w którym robotnicy z przyczyn od nich niezależnych mieli przeostać w pracy.

Pełnomocnik rządu CSRS do spraw wojsk radzieckich stanowiących w Czechosłowacji, generał M. Korbela wypowiedział się publicznie na temat uzupełnianych porozumień związanymi z układem o czasowym pobycie radzieckich wojsk w CSRS. Oświadczył on, że rozmowy na temat uzupełnianych porozumień przebiegały w nadzwyczaj szerszej i rzeczowej atmosferze. Podpisane porozumienia wyczerpują, jak dotychczas, problematykę wszystkich części układu. Nie można jednak wykluczyć i takiej możliwości, że w czasie konkretnych realizacji układu pojawi się konieczność podpisania jeszcze jakiegось innego uzupełniającego porozumienia.

Organ Biura KC KPCZ do spraw prasy partyjnej na ziemach czechosłowackich „Tribuna” zamieścił artykuł wyjaśniający dążenia sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji na przykładzie I. Svitaka, byłego przewodniczącego „klubu bezpartyjnych zaangażowanych” przebywającego obecnie na emigracji w USA.

Svitak stwierdził, że obywateli CSRS byli inspirowani do forsowania różnych żądań politycznych przez dyskusje w telewizji, przez organizowane na przedzie polityczne kluby oraz różne organizacje społeczne. Wskazywał, że jak grzyby po deszczu, w tamtych miesiącach. Według Svitaka słynny reakcyjny dokument „2000 słów” miał służyć przede wszystkim dyskretyjacji i likwidacji kierowniczej roli KPCZ.

Również „Tribuna” w innym artykule poświęconym specjalnie problemom pracy środków masowego przekazu w CSRS, zwłaszcza w okresie kryzysu politycznego w roku 1968, stwierdza, że niektóre czechosłowackie czasopisma, radio i telewizja dalekie były od obiektywizmu przy referowaniu różnych wydarzeń. „Tribuna” pisze między innymi: „Wyrażania na to dowodem są na przykład marce wy wydawania w Polsce. Czechskie społeczeństwo było o nich informowane najobszerniej za pośrednictwem dość jednostronnych poglądów J. Lederera w „Literarnich Listach” i M. Krouty w „Studencie”. Masowe środki przekazu niemal całkowicie cenzurowały stanowisko KPZR, obeszła i szczegółową analizę wydarzeń przeprowadzoną przez W. Gomułka, w której ukazany został mechanizm rozwoju i różnych akcji przeciwrządowych”.

# Zamrażana krew zachowuje swe właściwości przez 2 lata

W wyniku prowadzonych w Instytucie Hematologii w Warszawie badań opracowano metodę przechowywania krwi metodą zamrażania. Stosowana obecnie powszechnie krew konserwowana może być przechowywana tylko przez 21 dni. Krew zamrażana zachowuje swe właściwości przez okres 2 lat.

# Problemy ograniczenia urodzin w USA

Prasa amerykańska poświęca obecnie wiele uwagi debacie, jaka toczy się na forum senatu stanu Nowy Jork na temat projektu uchwały zezwalającej na dokonywanie zabiegów przerywania ciąży.

Obecnie, z wyjątkiem s. stanów, na całym terytorium USA panuje surowy zakaz tego rodzaju zabiegów. W wypadkach wyjątkowych zabieg może zostać przeprowadzony jedynie w nielicznych upoważnionych do tego szpitalach i to po decyzji komisji lekarskiej zatwierdzonej przez władze samorządowe. W efekcie więc nielegalne są biegi, pomimo groźących kar,

stały się zjawiskiem niemal powszechnym. W samym Nowym Jorku przeprowadza się rocznie ponad 50 tys. tego rodzaju zabiegów. Jest to liczba oparta na danych miejskiego departamentu policji i uważa się, że jest poważnie zaniżona.

Cena zabiegu jest oczywiście bardzo wysoka i waha się od 400 do 2000 dolarów. Wykryto wiele nielegalnych klinik, które od lat tym się trudnią. Problem ma charakter społeczny, gdyż ludzie majątni bez trudności znajdują dobrych, kwalifikowanych lekarzy. Natomiast mieszkańcy gett, głównie Murzyni i Portorykańczycy korzystają nadal z pomocy nie douczonych pielęgniarek, studentów medycyny, a często zwykłych znachorów. Statystyki wykazują, że jedynie na wschodnim wybrzeżu USA każdego roku umiera co najmniej 2 tys. kobiet w wyniku źle przeprowadzonego zabiegu przerywania ciąży.

Gwałtownym przeciwnikiem wniesionej do senatu stanowowej ustawy są koła katolickie. Popierają ją natomiast lekarze, większość działaczy społecznych i organizacje murzyńskie. Uchwalenie ustawy byłoby pierwszym poważnym wyłomem w obecnym ustawodawstwie, a podobne ustawy wejść jeszcze w tym roku pod dyskusję senatu innych stanów USA.

# Ponad połowa ludzkości to młodzież

Ponad połowa mieszkańców kuli ziemskiej, to młodzież w wieku do lat 25 — stwierdza opublikowany ostatnio raport komisji rozwoju społecznego ONZ. Ostatnie dokładniejsze liczby ilustrujące problem młodzieży na świecie zebrano w 1965 roku. W roku tym 55 proc. mieszkańców naszego globu, czyli 1.757.600.000 nie ukończyło jeszcze 25 roku życia. Z tego 500 mln, to ludzie w wieku od 12 do 25 roku życia, a reszta, to dzieci do lat dwunastu.

3/4 młodzieży świata zamieszkuje kraje rozwijające się, z czego 59 mln Afrykę, 322 mln Azję i 44 mln Amerykę Łacińską. Autorzy dokumentu podkreślają, że obecny świat jest wręcz nie przygotowany do tego, by opiekować się, kształcić i kierować tak szybko rosnącym się młodym pokoleniem.

# SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

# Drasiejsze IMPREZY

Automobilizm. Konkurs zręczności kierowców, godz. 10, Pl. Zwycięstwa.

Boks. Widzew — Sokół Piła, II liga, godz. 11 w hali na Widzewie. Przedmecz: Widzew — Lechia Tom., godz. 9.

Hokej. Polska — Japonia, spotkanie międzynarodowe, godz. 18 w Pałacu Sportowym. LKS — Polonia Bydgoszcz, centralna liga juniorów, godz. 11 w Pałacu Sportowym.

Koszykówka. LKS — Polonia Warszawa I liga mężczyzn, godz. 18 w hali na Widzewie. Widzew — Stal Ostrow, II liga mężczyzn, godz. 16 w hali na Widzewie.

Pływanie. Mistrzostwa Łodzi, godz. 16, ul. Teresy 56.

Siatkówka. Start II — Czestochowianka II liga żeńska, godz. 10, ul. Teresy 56.

Tenis stołowy. Włóknarz Łódź — Stal St. Wola, I liga, godz. 11, ul. Zachodnia 58. Liga międzywojewódzka: Tęcza — LKS, godz. 10, ul. Różycyńskiego 5, AZS — Energetyk, godz. 18, ul. Lumumby 22, Płocica Tomaszów — Włóknarz Pab., godz. 11, w towarzystwie ul. Zubrzyckiego 105. Finały podokręgu skierniewickiego, godz. 10, w sali Fabryki Sklejek.

Walne zebranie Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki ziem łódzkiej, godz. 10, w świetlicy KS Włóknarz w Pabianicach.

# Japończycy okazali się drużyną słabą

Koszykarze ŁKS ulegli AWF (Warszawa) 61:80

W hali AWF stołeczni akademicy poknali ŁKS 80:81 (32:34). Najwięcej punktów zdobyli: dla zwycięzców — Pawłowski i Niemiński po 18 oraz Kalinowski 10, dla pokonanych — Kaczmarek 21 i Woźniak 13. Pierwsza połowa meczu należała do grających z dużym poświęceniem łódzian. Po przerwie stopniowo inicjatywę przejmowali gospodarze, którzy zaczęli aktywnie grać w defensywie i zrezygnowali z rzutów z niepewnych pozycji.

Mistrzynie Polski w siatkówce — pokonane w Krakowie

# Siatkarki „Startu” przegrały 3:0

W sobotę rozegrane zostały trzy kolejne mecze I ligi siatkówki kobiet. Najważniejszym z nich był pojedynek krakowskiej Wisły z mistrzynią Polski Startem Łódź. Zakończył się on nieoczekiwanie łatwym zwycięstwem krakowianek 3:0 (15:8, 15:8, 15:8). Zespół krakowski zamodestrował świetną formę. Trzy sety trwały w sumie zaledwie godzinie. Start jedynie na początku pierwszego i trzeciego seta zdobył na krótko prowadzenie. Później inicjatywę przejęły siatkarki Wisły. W spotkaniu Startu zabrakło w

# Józef Przybyła — mistrzem Polski w skokach

W sobotę, w trzecim dniu Narciarskich Mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych odbył się w Zakopanem konkurs skoków na Średniej Krokw. Konkurs toczył się w trudnych warunkach, bowiem w Zakopanem panowała odwilż, która rozmiękła śnieg na skoczni.

A oto ostateczne wyniki konkurencji klasycznych: 1. Józef Przybyła LKS Kłm czok — nota 208,6 pkt. 2. Jan Bieniek, WKS — 202,7 pkt. 3. Józef Daniel Gąsienica, Start — 200,4 pkt. 4. Jan Kawulok, Start Wisła — 199,9 pkt. 5. Erwin Fiedor, ROW Konia-ków — 196,3 pkt. 6. Tadeusz Pawłusiak, Włóknarz BBS — 194,5 pkt.

# Liga angielska

Arsenal — Burnley 2:0 Ipswich — Coventry skreślone Leeds — Chelsea 1:0 Leicester — Everton skreślone Liverpool — Nottingham 0:2 Manchester City — West Ham skreślone Queens Park — Tottenham 1:1 Southampton — Newcastle 0:0 Stoke — Sheffield Wed. skreślone Sunderland — West Bromwich skreślone Wolverhampt. — Manch. U. 2:2 Hull — Birmingham remis Sheffield Utd. — Cardiff skreślone

# Najlepsi sportowcy Łodzi w 25-leciu PRL

Dzisiaj przed godziną 1 w nocy na bałturkusowym ogłoszono zostały wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców Łodzi w 25-leciu PRL.

Nazwiska wyróżnionych, w wyniku głosowania Czytelników wszystkich gazet łódzkich, podajemy w kolejności alfabetycznej:

- ST. BARAN (piłka nożna)
- J. BEK (kolarstwo)
- K. CHODAKOWSKI (hokej na lodzie)
- J. KUDRA (kolarstwo)
- W. LATOCHA (kolarstwo)
- B. NIEMCZYK (piłka siatkowa)
- W. NOWICKI (tenis ziemny)
- J. PISARSKI (boks)

J. SADEK (piłka nożna)

W. SOPOREK (piłka nożna)

Zwycięzcom puchary wręczył przewodniczący LKKFIT Wacław Zatkę.

Na liście znajdują się przede wszystkim olimpijczyści i ci, którzy niejednemu raz reprezentowali barwy sportu polskiego na liczących imprezach międzynarodowych. Najwięcej znalazło się reprezentantów piłki nożnej (3) i kolarzy (2). Razi brak przedstawicieli lekkoatletyki, co świadczy o słabym poziomie tej dyscypliny sportu w naszym mieście.

Wyróżnionym składamy serdeczne gratulacje.



**S**ocjologowie są bezradni. Królowa angielska dekoruje Beatlesów orderami, równocześnie Rolling Stones wywołują burdy uliczne, które trzeba likwidować przy pomocy sikawek strażackich, a rozentuzjazzowana młodzież demoluje sale w których występował ten zespół. Wielkie pieniądze i wielka reklama działają cuda. Pierwszy longplay Monkeesów rozchodzi się w samych tylko Stanach Zjednoczonych w nakładzie 3.200.000 egzemplarzy. Longplay zespołu The Supremes pn. „We Remember Sam Cook” zawierający utwory murzyńskiego śpiewaka i kompozytora zmarłego w 1965 r. osiąga nakład 3.500.000 egzemplarzy. Nagrania Jimi Hendrixa, Toma Jonesa, Arethy Franklin, Engelberta Humperlincka, Dusty Springfield i in. przekraczają edycje 2.000.000. Rodzą się nowe, błyskotliwe kariery. Rekiny przemysłu rozrywkowego i płytowego zacierają ręce.

Muzykologowie są bezradni. Nowa, prosta — niektórzy mówią: perwersyjna — muzyka odnosi triumfy nie znane dotąd w światowej historii muzyki.

Muzyka ta dociera do Polski. Młodzieżowa muzyka rytmiczna, którą trochę niezręcznie nazwano u nas big-beatem, szturmem zdobywa krajowy rynek młodzieżowej rozrywki. Fakt ten można by pozostawić poza marginesem rozważań, gdyby nie absolutna gwarancja odbioru i pełna asymilacja tej muzyki w środowisku młodzieżowym. Nie pozwala to przejść obojętnie obok tego socjologicznego fenomenu.

Muzyka ta stała się ważnym elementem kultury muzycznej naszej młodzieży, ważnym elementem całości, którą nazwać możemy: współczesną muzyką rytmiczną. Problemu, który wyrósł już z wszelkich krepujących go norm, stał się prężnym i aktywnym ruchem kulturalnym młodzieży, nie należy bagatelizować.

Mówiąc jednak o kulturze, mówiąc o muzyce przez duże „M” nie wspomina się o beacie jako o rzeczy wstydlivej, marginesowej. Milczenie kłopotliwe i chyba niepotrzebne. Młodzieżowa muzyka rytmiczna ma wielu antagonistów, ale krytykując zło, trzeba również zastanowić się nad pomocą i na czym ta pomoc ma polegać.

Na razie płynie to wszystko po burzliwych falach, bez żagla i steru, a co gorzej bez sternika, a wszyscy są zgodni co do jednego, że jest to muzyka, która budzi najwięcej sprzeciwów, kontrowersyjnych ocen, narzekają czy polemik w historii muzyki, czy też w ogóle w historii rozwoju i ewolucji wszelkich form muzyczno-tanecznych.

### Początek polowania, czyli ogary poszły w las

W las a właściwie w dżunglę zaroiła dolarami. WIELKI INTERES zaczął się zasadniczo w momencie, kiedy na arenę wstępuje Bill Haley i jego The Comets, kiedy Elvis Presley, chłopiec z Tennessee, nagrywa swe pierwsze płyty w Nashville dla fabryki płyt „Sun”. Rozpoczyna się wielka era rock-and-rolla. Nazwa muzyki pochodzi od jednego z przebojów rytmu i bluesa, w którym powtarzały się słowa: „We gonna rock, we gonna roll” (Będziecie się kołysać, będziecie się zatacać). Termin rock-n-roll miał — podobnie jak ongiś słowo jazz użyte czasownikowo — znaczenie czysto erotyczne. Oba te słowa utraciły, oczywiście, swe pierwotne znaczenie i stały się nieprecyzyjnymi ogólnikami oznaczającymi określoną formę muzyczną.

Pierwsze popularne przeboje młodego pokolenia opierały się na współczesnym rytmu and blues, na jego sztafardowych tematach, które już — znacznie wcześniej — zrobiły karierę na rynku murzyńskich bluesów. Cześć tych szlagierów była już eksploatowana przez muzykę jazzową. Wokaliści radiowej „Hit Parade” osiągnęli fenomenalne triumfy, robili błyskawiczne kariery. Nagrania muzyki pop stała się główną podporą radiostacji, a później sieci koncertów telewizyjnych, które dotaczała się do eksploatowania muzycznego Klondyke. Przemysł muzyczny rozrywkowej w postaci rock-and-rollu otrzymał potężny zastrzyk wzmacniaczy. Wraz z pojawieniem się Chubby Checkera następuje okres twistu. kończy się era bezpośredniego kontaktu tancerzy w tańcu (do tytułu wynalazcy twistu rościł sobie również pretensje aktor i śpiewak murzyński Stepin Fetchit).

Oprócz twistu zjawiają się inne gatunki: bully gully, jerk, locomotion, pony, watusi, hitch-hike, swim, monkey.

Wraz z powstaniem sztafardowego (3 gitary, perkusja) składu instrumentalnego młodzieżowych zespołów powstają nowe formy muzyczne w ścisłej kategorii pop-music.

Managerzy przemysłu rozrywkowego na Zachodzie znajdują nowa, doskonała recepta na dalszy rozwój trybów muzycznej machiny. Staje się nią „bunt nastolatków” — programowe hasło ukute w laboratoriach reklamowych, a skrzętnie przyswojone przez młodzież.

Dokończenie wewnątrz numeru\*\*

ZANIM BEATLES! — NAJBARDZIEJ KASOWE ZJAWISKO JAKIE ZANOTOWAŁA HISTORIA MUZYKI — ZDOBYLI SZCZYT POPULARNOŚCI I SŁAWY, ZANIM ZESPOŁY THE BYRDS, THE ROLLING STONES, THE ANIMALS, THE LOVIN' SPONGE I INNE ZACZĘŁY ZDOBYWAĆ PRZEBOJEM RYNEK PRZEMYSŁU ROZRYWKOWEGO. SZTUMOWAĆ LISTY PRZEBOJÓW, TO DOLLARMANI Z SHOW - BIG - BYZNESU ZORIENTOWANI BYLI JUŻ, ŻE NATRAFNO NA ŻŁOTA ŻYŁE.

Jerzy Stefko

## MURY

**DOMY** — każdy z białą czapą śniegu, usadowiły się wzdłuż bocznej drogi. Do mostku to domy łódzkie, za mostkiem — kieleckie. Mostek jest bowiem granicą województwa.

Widok stąd rozległy: na miasteczko osnute dymem wapieniaków, na skutą lodem Pilicę, na Podklasztorze, kryjące się w cieniu wyniosłych baszt i murów pocysterskiego klasztoru.

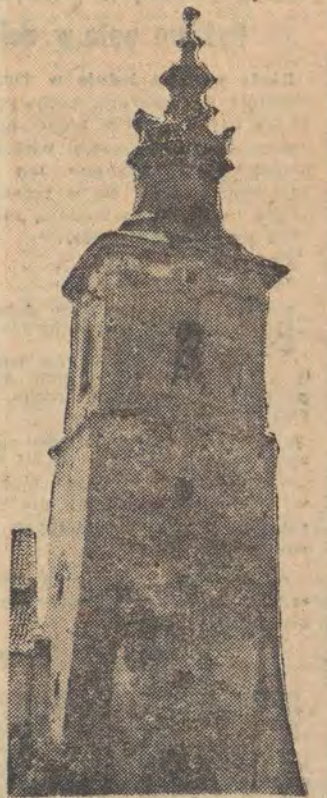
O te mury przez wiele lat toczono prasowo-radiowe batalie: co w nich urządzić? Muzeum, schronisko, stanicę wodną, dom wypoczynkowy? Ostatecznie w cześci znalazła schronienie szkoła i ma-

leńskie muzeum, pozostałe zaś zabudowania niszczyły dalej czekając na swego patrona. Biegający czas przynosił zaś coraz to nowe niespodzianki: skruszałe ściany, spekane sklepienia, zawilgocone mury. Jakby tego było jeszcze mało ujawnił się na koniec prywatny właściciel obiektu wnoszący swe pretensje i roszczenia.

## POGRANICZA

W opinii podklasztorzan wyraźne fatum ciążyło na klasztorze. Albo wręcz przekleństwo rzucone przez mieszkańców 14 wsi należących do opactwa oraz 50 niewolnych, którzy przed

leńskie muzeum, pozostałe zaś zabudowania niszczyły dalej czekając na swego patrona. Biegający czas przynosił zaś coraz to nowe niespodzianki: skruszałe ściany, spekane sklepienia, zawilgocone mury. Jakby tego było jeszcze mało ujawnił się na koniec prywatny właściciel obiektu wnoszący swe pretensje i roszczenia.



wiekami w ciężkim tudzie ponmazali klasztorne dobra. Bogobojni braciszkuwie nie gardzili bowiem doczesnymi dobrami.

Dziś to już tylko legenda. I zabytek. W każdą pogodną niedzielę ciągną tu wycieczki: Piotrkowa i Łódź. Kilkanaście lat temu kierownik szkoły p. Zacheusz Misiurski, skierował do przewodniczącego Prezydium PRN w

Dokończenie\*\*\*

Niedzielny magazyn „Dziennika Łódzkiego”

## PANORAMA

Jest to zabytek klasy zerowej w skali europejskiej



## CONONA

PRZEZ BLISKO POŁ ROKU SKUPIAŁA NA SOBIE ZAINTERESOWANIE CZYTELNIKÓW TZW. SPRAWA PANI WALEWSKIEJ. FINAŁ JEJ STANOWIŁO OTWARCIE TRUMNY ZAWIERAJĄCEJ RZEKOMO SZCZĄTKI PIĘKNEJ MARIŁI FIASKO OWEJ EKSHUMACJI ROZWIĄŁO NAROSŁE WOKÓŁ KIERNOZI MITY I LEGENDY — NIE POWSTRZYMAŁO WSZAKŻE FALI PUBLIKACJI POŚWIĘCONYCH TEJ SPRAWIE. JEDEN Z TAKICH WŁAŚNIE ARTYKUŁÓW ZAMIESZCZAMY DZIS ZA „PRAWEM I ŻYCIEM”.



O p. Walewskiej tym razem nieco inaczej!

„**J**AK pani śmie to nazywać aferą! Pani dyskredytuje pracę badaczy! Zresztą to przyczynek do dziejów Polski i Europy”. Te słowa padły na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 17 grudnia br. w Kiernozu. Przyczynek do dziejów Polski i Europy. Zapamiętajmy te słowa.

Aby nie być posądzonym o nieznamość rzeczy i rozliczyć się ze swoim sumieniem, autor niniejszych uwag przeczytał to i owo z epoki napoleońskiej i przewertował wiele tych płytkich i pisanych wyraźnie pod publiczkę artykułów i reportaży wynoszących pod niebiosa naszą narodową konkubinę i zachłystujących się jej „zasługami” dla „Kraju”, „Ojczyzny” i „Narodu” i trafił go przysłowiciowy szlag, gdyż, niestety, nie znalazł żadnych, ale to żadnych zasług cesarskiej konkubiny. Oczywiście „zasługi” typu osobistego Marii Walewskiej nie mogły być wzięte pod uwagę ze zrozumiałych względów. Glucho też o nich w historii okresu napoleońskiego, a sam cesarz i zwycięzca spod Austerlitz nie uważał za stosowne przekazać ich potomności i nietrudno domyślić się intencji, dla których zabrał je do grobu. Tak więc nasz niedosyt w tej mierze prawdopodobnie nigdy nie zostanie zaspokojony, a zasługi osobiste nie wyjaśnione. Jeżeli zatem autorzy hymnów na rzecz cesarskiej kochanki mieli na myśli te osobiste zasługi, to można się przychylić, czy motywy do tych hymnów czerpały z rzetelnego źródła.

Dalszy ciąg na str. następnej\*

takiego zrobili?

Od naszego stałego korespondenta  
w Indiach, Marii Maj

N adzwyczaj udane zbiory w sezonie 1967-1968, które roznieciły tyle nadziei w Indiach, przyniosły totalnie 95,6 milionów ton ziarna. Ale — w tymże sezonie — zaistniała konieczność dokupienia 8.672 tysięcy ton ziarna extra.

Obecnie przyrost ludności w Indiach wynosi 2,5 proc. tj. 13 milionów rocznie, tyle, co ludność całej Australii. Jeśli ta stopa przyrostu utrzyma się, do roku 2000 ludność Indii będzie liczyć miliard, czyli co siódmy mieszkaniec ziemi będzie Hindusem...

Aby wyżywić te 13 dodatkowych milionów, trzeba wyprodukować 12,5 miliona q zboża rocznie (dodatkowo). A ponadto: zapewnić:  
4 miliony stanowisk pracy każdego roku,  
200 milionów metrów materiałów extra,  
3 miliony dodatkowych mieszkań,  
130.000 dodatkowych szkół,  
400.000 dodatkowych nauczycieli.  
Większość tych wydatków musi pokryć rolnictwo, bowiem ono przynosi ponad 50 proc. dochodu narodowego, a tylko 19 proc. przemysł.

Ryżowe pola w delcie Cauvery

Kiedy samolot ląduje w Tirucirapalli, 200 mil na południe od Madrasu, zachwyceni pasażerowie znajdują się natychmiast w tropikalnym pejzażu: kokosowe palmy, trzcina cukrowa, wilgotne pola ryżowe. Ale niedaleko za lotniskiem ten szmaragdowo-błękitny krajobraz zmienia się w szare, spękane pola, porośnięte krzaczastym buszem, żółte ścierniska, na których pasą się stada kóz.

Co czyni tę różnicę? Woda!

Rolnicy zamieszkujący deltę rzeki Cauvery, „miski ryżowej południowych Indii”, są uzależnieni od monsunu.

Jeżeli deszcz spadnie jak należy, urodzajne pola wydadzą dwukrotny plon. Ale niech tylko wiosenny monsun spóźni się trochę, nie ma mowy o drugim zbiorze.

Ryżowe pola delty Cauvery nawadniane są przez kanały, które powstały 1.800 lat temu!

Obecnie realizuje się na tych terenach dwustopniowy projekt, wartości 1,6 mln dolarów, polegający na eksploatacji wód podziemnych za pomocą głębokich wieńców.

W podobnej sytuacji — w zależności od siły przyrody, czyli od monsunu znajduje się większość arealu rolnictwa indyjskiego.

Olbrzymie wysiłki

Rząd indyjski czyni olbrzymie wysiłki, aby oprowadzić żywność, której jest w tym kraju za dużo lub za mało. Z otrzymanych raportów wynika, że aby zapewnić wodę 170.000 wsi, zamieszkałych przez 113 milionów ludzi, należy na ten cel przeznaczyć 628 milionów rupii. IV plan 5-letni, przypadający na lata 1963-74 przewiduje sumę 454 milionów rupii na te wydatki.

Zależność od monsunu zrodziła w Indiach wiarę, że deszcz jest w ręku bogów. W ciągu setek lat powstało szereg rytuałów i modlitw, z których wiele jest aktualnych do dziś dnia.

Jeden z oryginalniejszych pochodzi z północnych Indii: aby zwoabić deszcze, wiejskie kobiety udają się gromadnie na pole, gdzie dwie z nich zrzucają ubranie i zaprzęgają się do pluga. Trzecia, również naga, ujmując plug i tak idą przez pole, wykrzykując modlitwę: „O Matko Ziemi! Daj nam ziarno, wodę i sieczkę. Nasze żołądki płoną z głodu i pragnienia!”. Cała ta ceremonia jest bardzo ostrożnie organizowana i mężczyźni trzymani są od niej z dala. Mówi się, że biorą w niej udział nie tylko wieśniaczki, ale również kobiety z wysokich kast.

Wydaje się, że cyfry, które tu przedstawiłam, mimo pozornego pesymizmu wskazują na niezwykły postęp, jaki dokonał się w tym kraju w zakresie realizacji postawionych mu zadań. A przed rolnictwem właśnie stoi gigantyczne zadanie. Rozwój rolnictwa jest jedyną drogą zapewnienia chleba milionom głodujących Hindusów.

Czy rzeczywiście  
pocysterski klasztor jest przysłów-  
niowym „być albo  
nie być“ Sulejowa?

Piotrkowie prośbę o utwardzenie nawierzchni drogi z Sulejowa do Podklasztorza. Zrobiono. Mimo że od wspomnianego już mostku był to obcy teren. W 1952 r. Sulejowowi zostało trochę materiału z elektryfikacji. „Pociągnięto” o „powiednie” sprężyny, zaangażowano do pracy miejscowe społeczeństwo i oto kieleckie Podklasztorze zostało przyłączone do sieci elektrycznej łódzkiego Sulejowa.

Nie więc dziwnego, że sympatie podklasztorzan umiejscawiają się po łódzkiej stronie rzeki. Zresztą nie tylko sympatie, ale i najżywniejsze interesy. Do powiatowej metropolii — Opoczna jest stąd trzydzieści parę kilometrów. Do Piotrkowa tylko 14, do Sulejowa zaledwie 500 metrów. Tu więc jeździ się do szkół, do pracy, po zakupy... Swego czasu pisałem, że chociaż na granicznym mostku nie ma szlabanu i wartowników, to jednak swą administracyjną rolę nagromadza on szereg istotnych problemów. Ludzkich spraw nie można bowiem załatwiać przy pomocy cyrkuła i linijki. Sugestie szły wówczas w kierunku włączenia Podklasztorza w granice woj. łódzkiego. Oczywiście, chodziło także o pocysterski klasztor — zabytek klasy ze runku, smakowity kąsek na turystycznej trasie. Zwłaszcza, że ślicznie położony nad Pilicą w otoczeniu dużego kompleksu lasów. Piękny zakątek na wczasowisko dla spragnionych wody i zieleni łódzian. Mimo bezsprzecznych racji koncepcja ta nie znalazła wówczas uznania w oczach gospodarzy woj. kieleckiego. Ale oto bomba: w planach na najbliższe lata umieszczona została miliardowa inwestycja: zbiornik retencyjny na Pilicy w okolicy Sulejowa i kanał łączący rzekę z Łodzią. Przedsięwzięcie, którego realizatorem ma być Centralny Urząd Gospodarki Wodnej i Prezydium RN m. Łodzi zakrojone zostały na okres 1972-1973 r. Jednocześnie Prezydium WRN przystąpiło do obracowania planu zagospodarowania zbiornika wodnego i całego jego nabeżża pod kątem celów rekreacyjnych. Będzie to jedyna i niepowtarzalna możliwość stworzenia dla przemysłowych

Piotrkowa i Łodzi z prawdziwego zdarzenia ośrodka wypoczynkowego.

Wstępne założenia konsultowane są przez przedstawicieli dwóch pracowni urbanistycznych — kieleckiej i łódzkiej. Bo przecież przy obecnej sytuacji jeden brzeg zbiornika będzie łódzki, drugi kielecki. To co się dzieje w tej chwili jest zapowiedzią przyszłych komplikacji: każda rzecz trzeba będzie uzgodnić z dwoma wojewódzkimi organami władzy, każdy problem, zależny której części obszaru dotyczący, wymagać będzie akceptacji innej WRN. I tak dalej.

Bagatel! Gospodarze woj. łódzkiego wyszli więc ze słusznego założenia, że ze

LIBRU: Polska jest jedna i dla takiej inwestycji nie ma znaczenia na czym znajduje się terenie. W związku z tym kielecka WRN nie widzi potrzeby przesuwania praw własności, tym bardziej, iż godziłoby to w interesy pow. opoczyńskiego.

KIEROWNIK PRACOWNI PLANÓW REGIONALNYCH P. MOISJENKO DODAŁ ZE SWEJ STRONY, że Kielce pójdą na szeroko zakrojoną współpracę, mimo iż zdają sobie sprawę, że zbiornik będzie służył przede wszystkim mieszkańcom Piotrkowa i Łodzi. Poza tym, że owe setki milionów złotych na budowę zbiornika idą z kieszeni państwa, a więc to samo stawia już inwestycję ponad partykularne interesy poszczególnych województw. W związku z tym należy się zastanawiać nie nad podzia-

półprywatne. Dowiaduję się, że Kielce nie miałyby ewentualnie nie przeciwko przekazaniu Łodzi Podklasztorza wraz z zabytkowym opactwem. Ale tylko Podklasztorza. Bo widzi pan — fraso! — walczył się konserwator — woj. kielecki raz po raz oskubywane jest przez sąsiadów. Janowiec zabrał Lublin, Kościelec — Kraków itd.

Wracam do Łodzi. PRZE WODNICZĄCY WKPG EUGENIUSZ SĄPKOWSKI, ZA PYTANY CZY TO PRAWDA, IŻ SPORNE MURY PODKLASZTORZA SĄ RZE KOMO NIEZBĘDNE SULEJOWI DLA DALSZEGO PRAWIDŁOWEGO ROZWOJU, STWIERDZIŁ, ŻE TO ZUPEŁN NONSENS. Sulejów żyje własnym życiem, na które absolutnie nie ma wpływu to, czy opactwo jest po łódzkiej czy kieleckiej stronie. Gdyby nie sprawa zbiornika nie byłoby o co kruszyć przysłówiowej kopii. Podklasztorze będzie bowiem co prawda wspaniałym, ale tylko jednym z wielu „elementów ogólnej koncepcji zagospodarowania za lewu.

Granica. Niby abstrakcja — umowna linia podziału administracyjnego okazuje się być źródłem problemów i konfliktów. Te ostatnie trochę śmieszka, więcej dziwi. DLA KIELECKICH WŁADZ NADPILICZNE WIOSKI TO GEOGRAFICZNE PUNKTY ROZSIANE WZDŁUŻ ZACHODNIEJ GRANICY WOJEWÓDZTWA. MAŁE, UBOGIE, ODLEGŁE. ZBYT MAŁE I ZBYT ODLEGŁE, ABY WAŻYŁY W WOJEWÓDZKICH PLANACH. DLA ŁODZI TEREN ÓW TO WIELKA SZANSA. Prze czuły ją liczne zakłady pracy zgłaszając już wnioski na budowę swych ośrodków wypoczynkowych. Bezwzględnie zadymione miasto tu widzi możliwość zrekompensowania krzywdy jaka jest jego udziałem.

ROZMOWA SCHODZIŁ NA TORY JERZY STEFKO



względów organizacyjnych i ekonomicznych, a także i społecznych, oni powinni przejąć pod swój zarządek cały teren zbiornika sulejowskiego. Łączy się to wszakże ze zmianą granic i likwidacją enklawy począwszy od Sulejowa po Smardzewice na głębokość 2-3 km w kierunku wschodnim. Tymczasem Kielce mówią stanowczo: nie!

Jadę do Kielc. Gospodarz województwa jest akurat na naradzie u premiera, pozostaje więc wizyta u przewodniczącego WKPG oraz u kierownika pracowni planów regionalnych.

MGR TADEUSZ BŁACHUŚ STRZELA Z MIEJSCA ARGUMENTEM CIĘŻKIEGO KA-

podziałem urzędów wypoczynkowych między poszczególne użytkowników.

WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW W KIELCACH MGR ANDRZEJ MICHAŁOWSKI ROZTA-CZA przed moimi oczyma wizję prac zabezpieczających w opactwie. Radomski DIM opracowuje dane wyjściowe do tej inwestycji. Przeprowadzono już odpowiednie ekspertyzy. Prace podzielone zostały na trzy etapy. Na pierwszy etap (do 1972 r.) zagwarantowano 12 mln zł. Niezależnie od tego konserwator dysponuje kwotą 400 tys. zł na badania archeologiczne w rejonie przyszłego zalewu.



Dalszy ciąg ze str. \*

Nie wiadomo również, czy można cesarską konkubinę uznać za postać rangi historycznej na podstawie tak wieloznacznych kryteriów jak to, że była „ładna, inteligentna i dyskretna” i że paplała dobrze po francusku, gdyż przeciętny nasz rodak to raczej niewierny Tomasz, wychowamy w twardej szkole realizmu, którego trze-



Tu — w samym centrum Paryża — spoczywa Napoleon Bonaparte.

ba przekonać i który dla sprawdzenia lubi często dotknąć przedmiotu.

Tymczasem mit o wielkości cesarskiej konkubiny rośnie. Do Kiernozni zjeżdżają filmowcy, reporterzy, dziennikarze i gapię, a ojcowie miast Kiernozni wystojeni na czarno raz po raz witają naukowców, historyków i antropologów z Łodzi czy Warszawy. Dzieci szkolne doskonale znają życiorys Marii Walewskiej i wierzą — jak większość mieszkańców miasta Kiernozni — że pochowana jest tu w Kiernozni w krypcie kościelnej, choć nie jest to wcale pewne i nie zachodzi konieczność, żeby było pewne. Ojcowie miasta traktują ten cyrk wokół Marii Walewskiej z przymrużeniem oka i nie maskowanym ukontentowaniem, upatrując w nim merkantylistyczne podstawy rozwoju królewskiego miasta Kiernozni. I trzeba przyznać, że okoliczności są wyjątkowo sprzyjające, niemniej jednak wątpliwości mają. Podobno synek jednego z nich pytał:

— Tato, czy nasza Walewska jest większa od Emilii Plater?

Zmieszany ojciec miał odpowiedzieć:

— Na razie jeszcze nie, ale może być większa.

— A czy ona też pisała wiersze jak Konopnicka? — pytał dalej synek.

— Raczej chyba nie — odparł wymijająco ojciec.

— To co ona takiego zrobiła, tato?

Ojciec poskrobał się w głowę i miał podobno powiedzieć:

— Co zrobiła? — Zrobiła dużo... dla Kiernozni.

KONKUBINAT

Powiedziano wyżej „cesarska konkubina” i w związku z tym należy się wyjaśnienie, czym według ustalonych poglądów doktryny prawa jest konkubinaty i jaką funkcję spełnia w nim konkubina.

Sam konkubinaty znany był już szeroko prawu rzymskiemu, które określa konkubinaty jako pozamałżeńskie (bez consensus nuptialis) pożycie kobiety z mężczyzną z zamiarem trwałego utrzymania tego pożycia. Trzeba tu jednak powiedzieć, że rzymskiej „Concubina” nie można przyrównać, ani z „meretrix”, ani konkubinaty czasów napoleońskich, czy konkubinaty współczes-

zonymi mężczyzną, a kobietą wolną zwaną konkubiną. Przepisy prawa tego okresu zajmują się raczej dziećmi spłodzonymi w tym nielegalnym związku (konkubinacie) niżeli samym nielegalnym związkiem (zob. Kodeks Napoleona).

Termin „konkubina” na ziemiach polskich został spolszczony i poza nauką prawa powszechnie używa się terminu k o c h a n k a.

CO ONA

O N A

Postadanie konkubiny nie sprzeciwiało się wcale rzymskim obyczajom i sami cesarze posiadali po kilka legalnych konkubin. Nawet tacy cesarze jak Pius i Marcus posiadali konkubiny. Nie było też hańbą być konkubiną. Konkubinę chowano nawet obok małżonków.

Później konkubinaty zyskał formę prawnego związku między osobami, które nie mogły zawrzeć małżeństwa z powodu różnic stanowych (ustawy małżeńskie Augusta). Nigdy jednak konkubina nie była żoną (uxor).

W późniejszym okresie Kościół podjął energiczną walkę z konkubinatem, a małżeństwo religijne zepchnęło konkubinaty znowu do formy związku nielegalnego związku. Przy czym trzeba jednak pamiętać, że nie był to już związek między osobami, które nie mogły zawrzeć związku małżeńskiego z powodu różnic stanowych, a był przeważnie nielegalnym związkiem między aktualnie żonatym człowiekiem, a konkubiną. W okresie napoleońskim konkubinaty, a nielegalny związek głównie między aktualnie

Zafrzyjmy na chwilę do encyklopedii i przeczytajmy co mówi się tam o cesarskiej konkubinacie:

„MARIA WALEWSKA (1789-1817) z d. Łęczyńska, żona szambelana Michała hr W.; kochanka Napoleona I, matka Aleksandra Walewskiego”.

Tyle Encyklopedia Popularna PWN. Niewiele tego, bo niewiele, ale przecież istota interesującego nas stosunku Marii Walewskiej do Napoleona Bonaparte została zwięźle wyjaśniona: „Kochanka Napoleona I”. Jesteśmy więc chyba w domu.

O N

„Napoleon (imię panujących fr. z rodziny Bonaparte) N. I. (1769-1821) cesarz Francuzów (1804-1814), najwybitniejszy wódz czasów nowożytnych; urodzony na Korsyce; jako oficer wojsk rewolucyjnych wyróżnił się 1793 roku pod Tulonem i w 1795 roku stłumieniem powstania rojalistów w Paryżu; w 1796 r. otrzymał kome-

# XIV Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

## Dalszy ciąg dyskusji

### Stanisław Kubica

dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych

W chwili obecnej potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego będą mogły zostać zaspokojone przez produkcję maszyn rodzimą zaledwie w 47 proc. Z przeznaczonych na bieżącą 5-latkę funduszy inwestycyjnych Zjednoczenie Przem. Maszyn Włókienniczych otrzymało zaledwie 50 proc. tzn. 613 mln zł. Potrzeby są jednak znacznie poważniejsze.

Zakłada się w latach 1970-75 stworzenie bazy zabezpieczającej potrzeby zakładanego przyrostu produkcji. W tych ramach powstaną w naszym mieście 3 zakłady produkujące maszyny włókiennicze, a z 9 zakładów specja-

listycznych produkujących w ramach kooperacji części i podzespoły, większość zlokalizowana będzie również w naszym mieście.

Istotne w obecnej sytuacji jest to, że nie zapadła jeszcze na szczeblu centralnym żadna decyzja co do dalszych kierunków rozwoju przemysłu maszyn włókienniczych. Tymczasem sytuacja jest dość napięta — import jest przecież bardzo kosztowny. Wniosekujemy więc o przyspieszenie takiej decyzji oraz postuluje koncentrację przemysłu maszyn włókienniczych w rejonie Łodzi i województwa łódzkiego — stwierdził ochrony zarówno nad Pilicą

jak i nad jej dopływami, by mieszkańcy naszego miasta i jego przemysł otrzymywali wodę dobrej jakości. Tymczasem zaś wiadomo, że kilka zakładów pracy zagrażających ściekami tej rzecze posiada wprawdzie zarówno fundusze jak i przygotowaną dokumentację na oczyszczalnie ścieków, lecz nie może znaleźć wykonawców na ich zrealizowanie.

Jednym z najważniejszych problemów naszego miasta po zostanie nadal kwestia zaopatrzenia się w wodę i to wodę dobrej jakości. Jest to problem tym ważniejszy, iż Łódź w szybkim tempie rozbudowuje zarówno przemysł jak i bazę gospodarki komunalnej. Kanał Pilica — Łódź rozwiąże problem ilości, lecz konieczne jest rozciągnięcie szczególnej ochrony zarówno nad Pilicą

Szybka rozbudowa miasta powoduje także coraz dotkliwiej odczuwane narastanie problemu komunikacji. Niestety w najbliższym czasie, mimo zapowiedzi, Łódź nie otrzyma cicho- i szybkojeżdżących tramwajów, trzeba więc aby zwiększone zostały dostawy autobusów.

ofiarności i rzetelności aktywistów partyjnych. Ale na tym nie koniec, bowiem zgod nie zresztą ze zmianami statutowymi uchwalonymi podczas V Zjazdu, szczególnego znaczenia nabierają podstawowe organizacje partyjne, które szereg spraw muszą rozstrzygać samodzielnie. W „Olimpii” poziom aktywu partyjnego gwarantuje, że nawet trudne zadania zostaną pomyślnie zrealizowane.

Teoretycznie, już cały aktywny przekonywany jest o konieczności koncentracji sił i środków, zarówno w inwestycjach, w produkcji jak i w rozwoju zaplecza naukowo-technicznego na wybranych branżach i grupach asortymentowych; o konieczności przeprowadzenia w praktyce zasady specjalizacji i koncentracji produkcji. Chodzi zarówno o specjalizację w skali krajowej, co jest warunkiem osiągnięcia wysokiego poziomu technicznego produkcji i potaniaenia jej kosztów, jak i w skali międzynarodowej. Specjalizacja w skali międzynarodowej jest jedynym skutecznym sposobem zapewnienia wysokiego wzrostu obrotów handlu zagranicznego na bazie pogłębienia międzynarodowego podziału pracy.

Sotunki z krajami RWPG — kontynuował S. Jędrzychowski — z którymi wymiana stanowi 60-80 procent naszych obrotów zagranicznych, międzynarodowa specjalizacja produkcji wymaga znacznego pogłębienia form współpracy, wejścia na drogę integracji socjalistycznej. Wiele krajów kapitalistycznych zarówno rozwiniętych, jak i rozwijających się, mogłyby nam pozaprosić tempa rozwoju, pełnego zatrudnienia, równowagi gospodarczej i finansowej, skutecznego rozwiązywania wielu problemów socjalnych. Konieczność zmian w kierunkach naszej strategii gospodarczej wynika z osiągniętego poziomu rozwoju gospodarczego.

Integracja socjalistyczna nie oznacza zamknięcia granic obozu socjalistycznego przed resztą świata. Przeciwnie, zakłada ona, że dzięki poprawie efektywności całej gospodarki narodowej, zostaną stworzone nowe możliwości wzrostu współpracy zagranicznej. Aby gospodarka narodowa mogła rozwijać się w dotychczasowym albo szybszym tempie, konieczne są nowe bodźce. Tych bodźców dostarczą koncentracja i specjalizacja produkcji.

Rozwój gospodarki krajowej — powiedział następnie S. Jędrzychowski — może się odbywać tylko w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. Wydarzenia w ciągu ostatnich kilku miesięcy w pełni potwierdzają słuszność wypracowanej przez V Zjazd naszej partii oceny sytuacji międzynarodowej oraz kierunków działania polskiej polityki zagranicznej.

Imperializm przeciwstawia socjalizmowi — jak głosi uchwała V Zjazdu — globalną strategię, która srodkiem pokojowymi i niepokojowymi, metodami nacisku politycznego i ideologicznego dywersji, presji ekonomicznej i szantażu zbrojnego — usiłuje cofnąć bieg historii i powstrzymać proces przechodzenia narodów na postępowe drogi rozwoju społecznego.

W tych warunkach codziennym, priorytetowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest działanie na rzecz bezpieczeństwa kraju i tworzenie najlepszych warunków jego socjalistycznego rozwoju. Realizacja tego naczelnego zadania możliwa jest jedynie w warunkach jedności krajów naszej socjalistycznej wspólnoty.

Podejmowaliśmy konkretne działania w kierunku realizacji zasady pokojowego współistnienia, wysuwając szereg konstruktywnych propozycji, m. in. utworzenia strefy bezzatomowej lub zamrożenia zbrojeni nuklearnych w środkowej Europie, prowadząc z krajami europejskimi dialog, którego podstawowym celem jest zbudowanie trwałego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. W tym kierunku chcemy iść dalej, wbrew tym, którzy z uporem kontynuują zban-

## Najważniejszym zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest działanie na rzecz bezpieczeństwa kraju i tworzenia najlepszych warunków socjalistycznego rozwoju

### Skrót przemówienia S. Jędrzychowskiego

Na wstępie Stefan Jędrzychowski stwierdził, że łódzka miejska organizacja partyjna przysłała na konferencję z poważnymi osiągnięciami w dziedzinie wzrostu szeregów PZPR, ich konsolidacji wokół generalnej linii politycznej partii, w dziele umacniania wizerunku partii z masami oraz ideowo-politycznego wychowania mas w duchu socjalizmu, patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu. Mówił o nakreślonym w uchwałach V Zjazdu PZPR kierunku rozwoju gospodarczego kraju, mówca podkreślił, że jego istotny sens polega na tym, że nasza gospodarka, która rozwija się dotychczas w przeważnie mierze w sposób ekstensywny, wejdzie w najbliższych latach na drogę intensywnego rozwoju.

Teoretycznie, już cały aktywny przekonywany jest o konieczności koncentracji sił i środków, zarówno w inwestycjach, w produkcji jak i w rozwoju zaplecza naukowo-technicznego na wybranych branżach i grupach asortymentowych; o konieczności przeprowadzenia w praktyce zasady specjalizacji i koncentracji produkcji. Chodzi zarówno o specjalizację w skali krajowej, co jest warunkiem osiągnięcia wysokiego poziomu technicznego produkcji i potaniaenia jej kosztów, jak i w skali międzynarodowej. Specjalizacja w skali międzynarodowej jest jedynym skutecznym sposobem zapewnienia wysokiego wzrostu obrotów handlu zagranicznego na bazie pogłębienia międzynarodowego podziału pracy.

Sotunki z krajami RWPG — kontynuował S. Jędrzychowski — z którymi wymiana stanowi 60-80 procent naszych obrotów zagranicznych, międzynarodowa specjalizacja produkcji wymaga znacznego pogłębienia form współpracy, wejścia na drogę integracji socjalistycznej. Wiele krajów kapitalistycznych zarówno rozwiniętych, jak i rozwijających się, mogłyby nam pozaprosić tempa rozwoju, pełnego zatrudnienia, równowagi gospodarczej i finansowej, skutecznego rozwiązywania wielu problemów socjalnych. Konieczność zmian w kierunkach naszej strategii gospodarczej wynika z osiągniętego poziomu rozwoju gospodarczego.

Integracja socjalistyczna nie oznacza zamknięcia granic obozu socjalistycznego przed resztą świata. Przeciwnie, zakłada ona, że dzięki poprawie efektywności całej gospodarki narodowej, zostaną stworzone nowe możliwości wzrostu współpracy zagranicznej. Aby gospodarka narodowa mogła rozwijać się w dotychczasowym albo szybszym tempie, konieczne są nowe bodźce. Tych bodźców dostarczą koncentracja i specjalizacja produkcji.

Rozwój gospodarki krajowej — powiedział następnie S. Jędrzychowski — może się odbywać tylko w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. Wydarzenia w ciągu ostatnich kilku miesięcy w pełni potwierdzają słuszność wypracowanej przez V Zjazd naszej partii oceny sytuacji międzynarodowej oraz kierunków działania polskiej polityki zagranicznej.

Imperializm przeciwstawia socjalizmowi — jak głosi uchwała V Zjazdu — globalną strategię, która srodkiem pokojowymi i niepokojowymi, metodami nacisku politycznego i ideologicznego dywersji, presji ekonomicznej i szantażu zbrojnego — usiłuje cofnąć bieg historii i powstrzymać proces przechodzenia narodów na postępowe drogi rozwoju społecznego.

W tych warunkach codziennym, priorytetowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest działanie na rzecz bezpieczeństwa kraju i tworzenie najlepszych warunków jego socjalistycznego rozwoju. Realizacja tego naczelnego zadania możliwa jest jedynie w warunkach jedności krajów naszej socjalistycznej wspólnoty.

Podejmowaliśmy konkretne działania w kierunku realizacji zasady pokojowego współistnienia, wysuwając szereg konstruktywnych propozycji, m. in. utworzenia strefy bezzatomowej lub zamrożenia zbrojeni nuklearnych w środkowej Europie, prowadząc z krajami europejskimi dialog, którego podstawowym celem jest zbudowanie trwałego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. W tym kierunku chcemy iść dalej, wbrew tym, którzy z uporem kontynuują zban-

krutowaną już politykę z pozycji siły, politykę przemocy i gwałtu.

Imperialistyczna interwencja w Wietnamie, której cele krzywdzi bohaterka walka narodu wietnamskiego, pociąga jeszcze nadal ogromne ofiary. Chcielibyśmy nabrać przekonania, że nowy rząd Stanów Zjednoczonych dojrzy bankructwo dotychczasowej polityki amerykańskiej w Wietnamie, wycofanie wojska i doprowadzi do zaniechania zbrojnej agresji w tym kraju. Godzi się przypomnieć, że od 1966 roku dyplomacja polska wkładała wiele wysiłku i inicjatywy w doprowadzenie do negocjowanego, pokojowego rozwiązania kryzysu wietnamskiego. Nie było winą naszą, ani winą strony wietnamskiej, lecz winą strony amerykańskiej, że wysiłki te spełzły na niczym.

Na Bliskim Wschodzie — Izrael — korzystając z poparcia swych możnych popleczników nie zaprzestaje brutalnych napaści na kraje arabskie, dopuszczając się prowokacyjnych aktów gwałtu i przemocy, jawnie występując z zamiarami aneksji zagarniętych ziem. Polska potępiając agresję Izraela, udzieliła poparcia słusznej walce narodów arabskich i domaga się pełnej realizacji Uchwały Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r., udzieliła poparcia radzieckiemu planowi pokojowego, politycznego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. W imię pokoju światowego nie wolno pozwolić, aby jakikolwiek agresor wyciągał korzyści z dokonanych przez siebie podbojów.

W Europie NRF pozostaje niemiernie czynnym utrzymywaniem się i zaostrażaniem napięcia w sytuacji międzynarodowej. Nicią przewodnią wszelkiego działania i wszelkich koncepcji politycznych tak poprzednich, jak i obecnego rządu NRF, jest rewizjonistyczne dążenie do zmiany terytorialno-politycznego stanu w Europie powstałego w wyniku klęski hitlerowskiej Niemiec.

Wszystkie te usiłowania winny być wobec tego stanowczo odrzucone przez siły — a jest ich nawet wśród zachodnich sąsiadów NRF — które chcą pokojowej normalizacji sytuacji europejskiej a nie podsyłania napięć, utrudniających współpracę europejską.

Znamiennym przykładem tego, co powiedziałem jest podjęta, wbrew wszelkim ostrzeżeniom, decyzja władz NRF zwolnienia na początku marca br. w Berlinie zachodnim przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego do celu wyboru nowego prezydenta NRF.

Decyzji tej nie można ocenić inaczej, niż jako prowokacyjne działanie zimmwojennych kół zachodniemieckich, nie liczących się z interesami pokoju i współpracy w Europie. Możemy tylko ubolewać, że ta awanturnicza polityka nie spotyka się z potępieniem trzech wielkich mocarstw zachodnich, które w Berlinie zachodnim ponoszą odpowiedzialność za spokój i pokojowy rozwój miasta.

Berlin zachodni nigdy nie należał, nie należy i nie będzie należał do NRF. Polska i inne kraje socjalistyczne nie rozszczepiają sobie pretensji do ingerencji w wewnętrzne sprawy Berlina zachodniego, nie mogą jednak pozwolić na wykorzystanie Berlina zachodniego przez rząd NRF do demonstrowania jego rewizjonistycznych celów.

Narody Europy oczekiwały, że rządy wielkich mocarstw podejmą odpowiednie kroki celem ukroczenia poczyną władz NRF. Wbrew jednak tym oczekiwaniom trzy mocarstwa zachodnie udzieliły w swoim oświadczeniu poparcia zimmwojennemu prowokacji zachodniemieckiej. Premier Wilson złożył, a prezydent Nixon zapowiedział wizytę w Berlinie zachodnim. Wizyty te na pewno nie będą służyły sprawie normalizacji i bezpieczeństwa w Europie.

W szczególności, ceną, jaką Wielka Brytania zamierza zapłacić za zbliżenie z NRF, łącznie z ofertą współpracy w dziedzinie technologii produkcji wzbogaconego uranu niezależnie, jak stwierdził premier Wilson, od podpisania przez NRF układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, jest na pewno niepokojąca i niebezpieczna dla pokoju w Europie.

### Tadeusz Kunicki

minister przemysłu lekkiego

Rok ubiegły był dla przemysłu lekkiego okresem pomyślnym — zrealizowano w pełni uchwałę o zaopatrzeniu rynku, dając towarów o 3.400 mln zł więcej niż planowano. Wykorzystano w tym działaniu rezerwy produkcyjne ujawnione w ramach dyskusji przedzjazdowej. Łódź odegrała tutaj rolę niebagatelną, jako centrum krajowego przemysłu lekkiego, posiadające największą kadrę fachowców.

Mówca przedstawił następujące kierunki działania na następną 5-latkę. Już do roku 1970 nastąpi wzrost produkcji towarowej o ok. 7,4 proc. Równocześnie rynek odczuwa niedobór pewnych rodzajów asortymentów. Konieczne są więc pewne kierunki działań. Tak więc pewnemu zahamowaniu ulegnie w następnej 5-lacie produkcja branży bawełnianej, wełnianej, lniarskiej. W tych dziedzinach produkcji koncentrować się będzie nakłady inwestycyjne na unowocześnienie metod produkcji. Dynamiczny jednak rozwój zakłada się w branży dziewiarskiej — blisko 450 mln szt. wobec produkowanych obecnie 200 mln odzieżowej. — Trzy czwarte wyrobów konfekcjonowanych po-

chodzić będzie z przemysłu kłusowego przy ogólnym wzroście produkcji o ponad 50 proc. oraz w branży obuwniczej — przyrost produkcji do roku 1975 o ponad 80 mln par obuwia.

Poza wymienionymi, poważnie rozwijać się będzie także produkcja jedwabniczo-galanteryjną, dywany, pasmanterię, firanki i koronki. Przemysł lekki w Łodzi, jako w swym centrum krajowym, winien stać na najwyższym poziomie technicznym. Przeprowadzona będzie kompleksowo wymiana maszyn i rekonstrukcja budynków. Na następną 5-latkę przerechno dla Łodzi 12 mld zł na cele inwestycyjne w przemyśle lekkim, a na lata 1969-70 już 3 mld zł. Sumy te wykorzystane będą w znacznej większości na zakup maszyn nowych i nowoczesnych.

Programu inwestycyjnego nie można pozostawić jednak jedynie służbom inwestycyjnym. Już w tej chwili przystępować winno się do szkolenia załóg i przebranżawiania niektórych grup pracowników, na skutek ograniczenia wzrostu produkcji w niektórych, wymienionych wyżej branżach.

### Józef Świerczyński

dyrektor „Confeximu”

Zasadnicze zadania stojące przed handlem zagranicznym, a więc także i przed „Confeximem” dotyczą poprawy kultury i opłacalności eksportu. Stopniowo z roku na rok następują w tym zakresie korzystne zmiany, polegające na rozszerzeniu eksportu artykułów konfekcyjnych, w których znaczny jest udział robotniczy w stosunku do nakładów materiałowych. Jednakże w niektórych asortymentach ceny fabryczne ustalane są w ten sposób, iż trudno uzyskać opłacalność i trzeba czasem wycofywać się z eksportu, by nie ponosić strat. Wiele zależy tu od sposobu wyliczania tych cen.

„Confexim”, który pokazuje część swych transakcji realizuje w krajach strefy dolarowej, stara się podnosić co raz wyższy poziom prac agentów, wymieniając nieudolnych na ludzi o pełnych kwalifikacjach. Poważny problem w handlu zagranicznym polega jednak na tym, iż zbyt wolno postępuje unowocześnianie wyrobów przez przemysł, co w znacznym stopniu utrudnia konkurencję na rynkach zagranicznych. Wiąże się to ze sprawą modernizacji przemysłu odzieżowego, tak, by mógł on konkurować zarówno nowoczesnością swych wyrobów jak i kosztami ich wytwarzania.

### E. Kaźmierczak

Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi

Mówca pokrótce przedstawił program inwestycyjny w naszym mieście, który w latach 1969-70 pochłonie niebagatelną sumę ponad 9,3 mld zł. Z tego około 60 proc. przeznacz

### Zenobia Styrańska

robotnica, sekretarz KZ PZPR w „Olimpii”

Zadania organizacji partyjnej w związku z przebiegającą właśnie gruntowną modernizacją fabryki, są trudne i skomplikowane. Trzeba uregulować szereg spraw technicznych i technologicznych, a z tym wiąże się także potrzeba rozstrzygnięcia wielu problemów personalnych. Wiele z nich udało się pomyślnie załatwić dzięki aktywnej pracy organizacji partyjnej i jej ogniw zakładowych, dzięki

### Wiesław Jajzdzyński

sekretarz organizacji partyjnej przy Oddziale Związku Literatów Polskich w Łodzi

Był taki czas tuż po wyzwoleniu. Ze Łódź stanowiła ośrodek kulturalny kraju. Mieszkałi tutaj i tworzyli liczni wybitni literaci, powstało wiele cennych dzieł, ale wówczas ja koś Łódź, jej ludzie, klasa robotnicza nie stali się obiektem literackiej penetracji. Stało się to dopiero później i dzieje tak do dziś. Cechą charakterystyczną naszego środowiska literackiego i artystycznego w ogóle jest codzienna więź, stałe kontakty z mieszkańcami i z załogami zakładowych pracy. Ciągłe jednak niewielki jest w naszym mieście ów „ferment” kulturalny. Krytyka np. nie zawsze odróżnia dzieła wartościowe od bezwartościowych, „ziarno” od „plew”, stąd wiele interesują-

cych realizacji literackich mają bez echa, a rzeczy niewielkiej wartości są niezauważone. Także stopień wykorzystania placówek kulturalnych, których tak wiele powstało w naszym mieście na przestrzeni ostatnich ćwierćwiecza nie jest dostateczny.

W dalszej części swego wystąpienia mówca przedstawił kilka spraw związanych z ostatnim krajowym zjazdem ZLP, szczególnie podkreślając wagę zmian statutowych unie możliwiających w przyszłości infiltrację elementów warcholskich w szeregi związku. Łódzkie środowisko literackie odegrało wybitną rolę w walce o wprowadzenie tych zmian w statucie.

### Antoni Wesolowski

sekretarz ŁK FJN

Mówca skoncentrował się w swej wypowiedzi nad zagadnieniem pracy organizacji partyjnych w terenie, wśród mieszkańców naszego miasta, poprzez terenowe komitety FJN. Działanie to mierzyć można ilością i jakością podejmowanych przez społeczeństwo inicjatyw, czynów społecznych, organizowanych imprez itp. U podstaw tego szerokiego zaangażowania leży świadomość socjalistyczna. W ramy dyskusji przedzjazdowej wciągnięto wszystkie organa FJN i organizacje społeczne, dając w ten sposób ogółowi mieszkańców, w tym i bezpartyjnych, możliwość swobodnej dyskusji nad tezami zjazdowy

mi, nad problemami naszego życia politycznego i gospodarczego.

W działalności komitetów FJN obserwujemy w ostatnim okresie poważne ożywienie, poszukiwanie nowych form pracy. Tak więc po raz pierwszy w kraju, w naszym mieście zorganizowano Okręgowe Zespoły Poselskie, które w ramach FJN pracują w swoich okręgach wyborczych nad zacieśnieniem więzi i współpracy ze społeczeństwem. Także na wspólnych sesjach rad narodowych i FJN dokonuje się okresowego rozliczania realizacji programów wyborczych i z wynikami zapoznaje się społeczeństwo. Istnieją jednak jeszcze pewne niedociągnięcia w pracy jednostek administracji państwowej i tutaj właśnie aktywną rolę odgrywają organizacje partyjne w radach narodowych.

Owoce ofiarnej pracy społecznej w naszym mieście stało się wybudowanie z okazji jubileuszu państwowości polskiej 30 szkół Tysiąclecia, w których kształci się 30 tys. dzieci i młodzieży. Kontynuuje tę akcję SFBSiI, na który zebrano już 142 mln zł. Aktywna praca terenowych organizacji partyjnych i komitetów FJN tworzy wśród społeczeństwa klimat świadomej, ukierunkowanej społecznie aktywności.



Delegaci na sali obrad.

# XIV Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

## Członkowie Komitetu Łódzkiego PZPR

- |                     |                        |
|---------------------|------------------------|
| 1. B. Andrysiak     | 42. H. Malinowska      |
| 2. A. Balcerzyk     | 43. J. Matyjaszczyk    |
| 3. E. Binduga       | 44. J. Mokras          |
| 4. T. Blewaska      | 45. H. Monita          |
| 5. J. Chabelski     | 46. Z. Morawski        |
| 6. L. Chruśliński   | 47. E. Możdżyński      |
| 7. T. Czechowicz    | 48. A. Murynowicz      |
| 8. S. Dąbrowski     | 49. B. Natorka         |
| 9. M. Dimitrewska   | 50. S. Nikodemski      |
| 10. A. Dworniczak   | 51. S. Nowak           |
| 11. K. Fijałkowska  | 52. K. Pawłowska       |
| 12. E. Galas        | 53. B. Pietrzykowski   |
| 13. C. Głabski      | 54. H. Piętowski       |
| 14. B. Góralczyk    | 55. H. Piotrowski      |
| 15. S. Graczyk      | 56. K. Pisera          |
| 16. H. Grenda       | 57. M. Podsiadło       |
| 17. M. Grodzka      | 58. J. Pokorski        |
| 18. T. Jabłczyński  | 59. A. Promiński       |
| 19. W. Jażdżyński   | 60. K. Przybył-Stalski |
| 20. A. Jerzmanowski | 61. H. Fejniak         |
| 21. M. Jeżewska     | 62. M. Sikora          |
| 22. S. Józwiak      | 63. M. Skalmierska     |
| 23. J. Kalinowska   | 64. J. Skrzetuski      |
| 24. C. Karbowski    | 65. J. Sowińska        |
| 25. E. Kaźmierczak  | 66. J. Spychalski      |
| 26. A. Kędzierska   | 67. G. Stefańska       |
| 27. S. Klaczkow     | 68. R. S-Lala          |
| 28. A. Kolaszczyk   | 69. H. Szwingal        |
| 29. J. Kortan       | 70. E. Szuster         |
| 30. Z. Krasławski   | 71. S. Swiderska       |
| 31. S. Królikowski  | 72. H. Wajdner         |
| 32. Z. Krzywański   | 73. T. Wasiak          |
| M. Kuliński         | 74. L. Wasowicz        |
| 34. A. Kurzawa      | 75. W. Węglewska       |
| 35. J. Lesiecka     | 76. M. Wiczorek        |
| 36. T. Lewy         | 77. R. Wieruszyński    |
| 37. I. Lichnowska   | 78. Z. Włodarczyk      |
| 38. J. Lorens       | 79. A. Wodny           |
| 39. L. Lukaszewicz  | 80. M. Wrzēł           |
| 40. K. Lukaszewski  | 81. J. Zaboklicka      |
| 41. A. Machowicz    |                        |

## Zastępcy członków Komitetu Łódzkiego PZPR

- |                    |                      |
|--------------------|----------------------|
| 1. J. Choraży      | 11. R. Majewski      |
| 2. J. Cianciara    | 12. A. Mroczkowska   |
| 3. Z. Faliński     | 13. J. Pakula        |
| 4. Z. Gąsiorowski  | 14. A. Romaniuk      |
| 5. M. Kaczowski    | 15. W. Sadowski      |
| 6. J. F-likowski   | 16. J. Skwierczyński |
| 7. S. Korman       | 17. J. Stasiak       |
| 8. J. Kucharski    | 18. R. Stefańczyk    |
| 9. K. Kwiatkowski  | 19. K. Szybel        |
| 10. T. Lewandowski | 20. J. Wawrzyniak    |

## Członkowie Komisji Rewizyjnej

- |                   |                   |
|-------------------|-------------------|
| 1. J. Borkowski   | 9. L. Kowalski    |
| 2. E. Bugajski    | 10. T. Niedbalski |
| 3. A. Capf        | 11. E. Pluta      |
| 4. E. Czerny      | 12. Z. Sii orski  |
| 5. Z. Fokeczyński | 13. J. Switoniak  |
| 6. J. Glodek      | 14. S. Tarnowski  |
| 7. T. Koczmarek   | 15. B. Zawisza    |
| 8. Z. Kędziński   |                   |



Fragment sali obrad.

W DRUGIM DNIU OBRAD XIV ŁÓDZKIEJ KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ KONTYNUOWANO DYSKUSJĘ. JAKO PIERWSZY ZABRAŁ GŁOS

## Alojzy Dworniczak

I sekretarz KZ PZPR w ZPB im. J. Marchlewskiego

Mówca stwierdził, iż w okresie tzw. wydarzeń marcowych pogłębiło się przekonanie o słuszności polityki naszej partii, wzrósł jej autorytet, wyda'nie wzrosły szeregi PZPR, wykrystalizowały się postawy. Organizacja partyjna w ZPB im. Marchlewskiego w tamtym okresie skutecznie i w codziennej praktyce przeciwstawiała się wrogim próbom siania zamętu. Zapoczątkowane w tamtym okresie ożywienie polityczne wśród partyjnych i bezpartyjnych przejawia się do dziś w zwiększonym udziale podczas zebrań poświęconych szkoleniu

## Sergiusz Klaczkow

redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”

Stały wzrost nakładów łódzkich gazet, a także liczby odbiorców telewizyjnych i radiowych w naszym mieście, nakładła na środowisko dziennikarskie wciąż poważniejsze obowiązki w zakresie doskonalenia form, metod i treści ideologicznej ich pracy. Ważna jest tu także zgłoszona przez mówcę jako postulat, sprawa przyspieszenia budowy na Widzewie nowej bazy poligraficznej dla łódzkiej prasy, zdeorganizowanej w wyniku pożaru drukarni przy ul. Żwirki. Istnieje też pilna potrzeba zwiększenia i wyda'ej poprawy warunków pracy radia i telewizji w naszym mieście.

W dalszej części swego wystąpienia, mówca poświęcił

# Szczerość i gospodarska troska

## Dalszy ciąg dyskusji

tym działaniu na odpowiednie przygotowanie do tych poważnych zadań kadry partyjnej. Prowadzone jest stałe szkolenie instruktorów, najzdolniejszych ludzi kieruje się na WUML, systematycznie podnoszona jest jakość pracy propagandowej.

W pracy partyjnej organizacji dzielnicy Górna, obserwuje się także stałe łączenie działalności politycznej z ekonomiczną. Na terenie dzielnicy

istnieje np. wiele jeszcze niedostatków pod względem ilości obiektów kulturalnych. Plany perspektywiczne stwarzają nie tylko nowe nadzieje, ale i nowe obowiązki — rzetelnego przygotowania się do realizacji tych zadań. Aktyw dzielnic stara się dobrać do nich przygotowacze. Wysoki zaś poziom aktywności społeczeństwa dzielnic, wyrażający się sumą 16,3 milionów zł czynów społecznych a wykonanych w roku ubiegłym, pozwala przypuszczać, że wykonane zostaną z pewnością.

## Halina Wajdner

sekretarz KZ PZPR w ZPW „Lodex”

Omawiając na przykładzie własnej organizacji partyjnej zagadnienie pracy ideologiczno-propagandowej, podkreśliła konieczność kierowania do tych zadań towarzyszy o najwyższych kwalifikacjach ideowo-moralnych. Nie powinno się kierować do pracy propagandowej ludzi młodych, o krótkim stażu partyjnym. Szczególnie ważna, a więc wymagająca wyjątkowo starannego przygotowania jest praca ideologiczno-wychowawcza z młodzieżą pracującą i studiującą.

W działalności tej winno się także zwrócić uwagę na wzbogacenie form tej pracy, szersze wykorzystanie dostępnych materiałów pomocniczych, niezbyt jeszcze obfitych.

W swojej pracy organizacja partyjna „Lodexu” sięga po rozmaite jej formy. Szkolenie partyjne prowadzone jest w wielu dziedzinach, wzbogacane o różne formy przekazu wizualnego. Przykładem może być stałe podnoszenie przez instruktorów swoich kwalifikacji.

## Stefan Królikowski

robotnik z „Elty”

Poświęcił swoje wystąpienie rozwojowi przemysłu elektromaszynowego w dzielnicy Bałuty, a szczególnie w największej fabryce tej branży — „Elcie”. Ogółem w tej dzielnicy produkcja przemysłu elektromaszynowego wzrasta z roku na rok o ok. 15 proc. Ważną sprawą jest, by tę wysoką dynamikę zachować w latach następnych, a nawet zwiększyć. W tym właśnie celu poszczególne fabryki przygotowały programy modernizacji produkcji oraz poczyniły zmiany w dziedzinie wykonywania planów.

Jeszcze w 1967 r. „Elta”, podobnie jak i w kilku latach poprzednich, nie wykonywała planów głównie dlatego, że transformatory najwyższych

mocy nie wytrzymywały wymaganych przez energetykę tzw. prób udarowych. Do przeanalizowania przyczyn takiego stanu „Elca” zcałkowicie całą załogę, w wyniku czego ustalono ok. 140 przedsięwzięć zmierzających do poprawy jakości tych transformatorów. I tak w ub. r. już tylko 2 transformatory nie wytrzymały tych prób za pierwszym razem, ale trzynastu następnym przeszło je od razu pomyślnie. W „Elcie” wiele uwagi poświęca się stałej modernizacji produkcji i wdrażaniu nowych asortymentów, odznaczających się wysokimi parametrami. Dalsze rozwijanie intratnego eksportu wymaga jednak powiększenia powierzchni produkcyjnej o ok. 5 tys. m. kw.

## Jerzy Karlikowski

przedstawiciel handlu

Mówca wskazał na fakt, iż obroty łódzkiego handlu rosną wydatnie z roku na rok, a w ciągu 2 minionych lat powiększyły się o ok. 16 proc. Mimo to udało się w większości asortymentów towarów zachować równowagę rynkową. Było to niełatwe ze względu na stale zmieniającą się strukturę spożycia. W niektórych asortymentach nadal obserwuje się niedostateczne zapotrzebowanie. Chodzi np. o meble, co stanowi problem tym trudniejszy, iż każdego roku kilkanaście tysięcy łódzkich rodzin przenosi się do nowych mieszkań. W ostatnim okresie nastąpiła wyraźna poprawa

w zakresie zaopatrzenia w obuwie, lecz przemysł, a więc i handel nadal nie jest w stanie zaspokoić w pełni potrzeb jakościowych i ilościowych klientów. Nie można też zapominać, iż Łódź pod względem rozbudowy sieci placówek gastronomicznych i handlowych zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju. Kierownictwo przedsiębiorstw handlowych wiele uwagi poświęcają stalemu podnoszeniu kwalifikacji kadr i tak np. w roku ub. przeszkolono ok. 5 tys. osób, które nie posiadały formalnego przygotowania do pracy.

## Jan Matyjaszczyk

przewodniczący ZL ZMS

Przed organizacją młodzieżową stoją szczególnie poważne zadania, zarówno wobec młodzieży zrzeszonej w szeregach ZMS, jak i niezorganizowanej. Chodzi o to, by umocnić oddziaływanie ZMS, rozszerzać szeregi, skutecznie docierać do środowisk młodzieży niezorganizowanej. A przy tym ciągle doskonalić formy i wzbogacać treści, lepiej prezentować osiągnięcia gospodarcze kraju, głębiej wyjaśniać założenia „deowe naszego ustroju, demaskować rewizjonistyczne i agresywne zakusy wrogów. Trzeba w walce z nimi przejść od obrony do ataku.

Ważne zadania ma do spełnienia ZMS także w dziedzinie przygotowania zawodowe-

go młodzieży, poprzez wskazywanie możliwości kształcenia się, pomocy w wyborze kierunków nauki i pracy, szczególnie wobec bliskich perspektyw znacznego rozwoju przemysłu elektromaszynowego w naszym mieście.

Obowiązek szerszego i skuteczniejszego oddziaływania na młodzież, przyciągania jej do organizacji wiąże się także z faktem, iż obecnie spoczywa na nas obowiązek przygotowywania i przekazywania młodym kandydatów w szeregi PZPR. Chodzi o to, aby ludzie przez nas rekomendowani reprezentowali wysoki poziom ideowy i moralny.

(Dalszy ciąg na str. 8)

## Jerzy Pieklarz

sekretarz KD PZPR — Górna

W swoim wystąpieniu skoncentrował się na zagadnieniach pracy partyjnej. 14-tysięczna organizacja partyjna dzielnicy Górna, prowadzi ożywioną działalność propagandową. Zwiększone zainteresowanie problematyką ideologiczną będzie owocem bogate-

ważyć powszechnie, aczkolwiek mamy jeszcze w Łodzi zakłady, w których nie usprawiedliwiona absencja rośnie, miast maleć z roku na rok.

Drastycznym przykładem nieprzestrzegania dyscypliny partyjnej i społecznej są także ubiegłoroczne „dni marcowe”. Istnieje bezspornie potrzeba rozwijania krytyki partyjnej we wszystkich dziedzinach naszego życia. Rola krytyki konstruktywnej, płynącej ze szczerego zaangażowania, ale jest jednak jeszcze należycie doceniana. Niezbędne jest wobec tego tworzenie właściwego dla krytyki klimatu we wszystkich organizacjach partyjnych.

Ważny jest także udział w wydarzeniach politycznych roku ubiegłego, stało się tutaj dodatkowym bodźcem. Problematyka wychowania patriotycznego o młodzieży przejawia się we wszystkich dyskusjach prowadzonych w organizacjach terenowych. Szczególny nacisk kładzie się w

przeprowadzania remontów, ale szerszemu rozwinięciu tej praktyki przeszkadza zbyt szczupła baza produkcyjna dla potrzeb gospodarki remontowej. Innym ważnym problemem jest czystość, ponieważ MPO nie jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeb w tym zakresie.

Znaczną część swego wystąpienia, mówca poświęcił sprawie postaw niektórych ludzi, takich, którzy nie chcą widzieć olbrzymich przemian w naszym kraju i w mieście. Ich to właśnie malkontentstwo, lub wręcz wrogię naszej rzeczywistości stanowisko nierozumnie wpływa na postawę części młodzieży.

## Z. Krasławski

przewodniczący MKKP

Mówca podkreślił na wstępie, że w łódzkiej organizacji partyjnej istnieje korzystna atmosfera dla rozwijania zaangażowanej postawy wszystkich członków. Omawiając niektóre zagadnienia wynikające z pracy MKKP, podkreślił odbicie właściwie rozumianej dyscypliny partyjnej w zakresie przestrzegania dyscypliny pracy w łódzkich zakładach przemysłowych. O ile np. w roku 1967 wyplacono 330 mln zł zasiłków chorobowych, o tyle w roku ub. już o 6 mln zł mniej. Poważnie zmalała w tym czasie liczba nie usprawiedliwionych godzin nieobecności. Ta korzystna zmiana daje się zau-

ważać powszechnie, aczkolwiek mamy jeszcze w Łodzi zakłady, w których nie usprawiedliwiona absencja rośnie, miast maleć z roku na rok.

Drastycznym przykładem nieprzestrzegania dyscypliny partyjnej i społecznej są także ubiegłoroczne „dni marcowe”. Istnieje bezspornie potrzeba rozwijania krytyki partyjnej we wszystkich dziedzinach naszego życia. Rola krytyki konstruktywnej, płynącej ze szczerego zaangażowania, ale jest jednak jeszcze należycie doceniana. Niezbędne jest wobec tego tworzenie właściwego dla krytyki klimatu we wszystkich organizacjach partyjnych.

Dokończenie z poprzedniej „Panoramy“



„Dla upamiętnienia przemilego spotkania s/y „Opty” i s/s „Mariposa” wpisuje się z dumą, że zobaczyłem polską banderę w dalekim porcie południowego Pacyfiku — do-

brych wiatrów, dookoła świata — III oficer s/s „Mariposa” — Conrad Buchco.  
„Bardzo miła niespodzianka w Papeete. Życzymy panu dobrych wiatrów i szczerze podziwiamy pański wyczyn” — Zofia i Jerzy Bonieccy z Sidney.  
„Pomyślnych wiatrów, a jeśli zaniosą kapitana do Ka-

jest Księga Pamiątkowa s/y „Opty”, wśród różnych ogniw rozsypane są też polskie. W PODRÓŻY KAPITANA LEONIDA TELIGI STAŁY SIĘ ONE OGNIWA MI ZESPALAJĄCYMI I BEZ NICH ŁAŃCUCH TEN

# POLACY NA SZLAKU s/y „OPTY”

/ Korespondencja własna z dakaru /

nady, to proszę odwiedzić niżej podpisanego” — dr Tadeusz Jost.  
Joseph Tarkowski wpisał się po francusku, wyrażając radość ze spotkania Polaka z Gdyni i żal, że zapomniał mówić i pisać po polsku.

Ostatnie polskie słowa w Papeete: „Gdy dwóch Polaków spotyka się na dalekim Pacyfiku, mile wspomnienia — szczęśliwej drogi powrotnej ku Wiśle i do Tatr — browar-mistrz Mucha”.

Port Suova na wyspie Fidżi — kwiecień 68 rok, ostatni lądowy etap „Opty” przed długim samotnym rejsem: „Kpt. Leonidowi Telidze, samotnemu żeglarzowi z Polski na wodach Fidżi, szczęśliwej podróży” — Krzysztof Starzyński, obok żona napisała: „Mulleka ni ko ni na lesu tale wai viti...” w rdzennym języku wyspy.

Długa, długa przerwa i Dakar 9 stycznia — euforia! Spotkanie upamiętniła załoga szkolnego statku rybackiego „Emilia Gierczak”, jest więc proporzycy, rysunki, zbiorowe podpisy całej załogi — na 3 strony księgi z kpt. Edmundem Łapińskim. Rozmiar zapisu proporcjonalny do udziału i pomocy załogi w dakarskim etapie podróży „Opty”.

Wśród zapisów marynarzy statków radzieckich w języku rosyjskim nagłe alfabet łaciński: „Jak przyjemnie jest spotkać w dalekim, obcym porcie śmiałego Polaka i uściskać mu dłoń. Tak, płyn szczęśliwie dalej do wód ojczystych — inż. Zdzisław Sienkiewicz — z radzieckiego statku rybackiego „Neringa” z Kłajpedy.  
Tak więc w złotym łańcuszku dobrych myśli jakim

NIE MIALBY TEJ MOCY. Każdy zapis jest tylko przypomnieniem o rozsypanych kruszynach tego samego chleba.

ANNA JACKOWSKA



Teliga popłynął śladami wielkich odkrywców...

Bernardyni przybyli do Polski w 1453 roku i osiedlili się w Krakowie. Obecnie tworzą jedną prowincję, która liczy ok. 300 zakonników w 20 domach. Ich działalność prowadzi się do administrowania kilkoma parafiami oraz prowadzenia misji na zlecenie proboszczów.  
Reformacji osiedlili się u nas w 1622 roku. I oni również prowadzą misje i rekolekcje. Tworzą jedną pro-

vincję z siedzibą w prowincja-  
la w Krakowie.  
Franciszkanie konwentualni przybyli z Czech w 1517 roku. Obecnie tworzą dwie prowincje — krakowska i warszawska (ok. 700 zakonników). Głównym ośrodkiem franciszkanów polskich obu prowincji jest w Krakowie Niepokalanów k. Sochaczewa.  
Założony przez sfanatyzowanego bernardyna Mateusza z Bassi (1525 r.) zakon kaszubów przybył do Polski w 1581 r. Zakonnicy osiedlili się przy kaplicy królewskiej jako kapelani Jana Sobieskiego. Po 1864 r. zakon uległ kasacji. Powtórny rozwój nastąpił w okresie międzywojennym. Obecnie kapu-

Na polu naukowym Kościoła dominikanie zawsze rywalizowali i rywalizują z jezuitami. Oni też zasłynęli jako nieprzejednani i sfanatyzowani inkwizytorzy terroryzujący wszystkich przeciwników państwa. Obecnie tworzą jedną prowincję z siedzibą w Krakowie.  
Równie nieprzejednanym stanowiskiem w stosunku do innowierców zapisali się w historii członkowie Towarzystwa Jezusowego. Ponieważ struktura zakonu i jego działalność daleko odbiegają od innych zgromadzeń zakonnych — jezuitom poświęcimy osobny odcinek naszego cyklu.  
C.d.n.

## Religie Świata

Wielkie mocarstwa rozdziły się i upadły, a to państwo już prawie przez siedemnaście stuleci zachowuje swą niepodległość. Założył tę republikę niejaki Marinus, pobożny kamieniarz z Dalmacji, kryjący się przed gniewem cesarza Dioklecjana. Cesarz władał potężnymi partiami Europy, Azji i Afryki, w związku z czym spokojnie przeszedł do porządku dziennego nad utratą terytorium opanowanego przez Marinusa, jeśli w ogóle wiedział o jego istnieniu.  
Na tej to zasadzie i później La-Serenissima Repubblica di San Marino, czyli Najjaśniejsza Republika San Marino przetrwała w kółłowaniu dziejów poczynając od najazdu Alaryka, a kończąc na Hitlerze. Wielkim potęgą nie chciało się zdobywać San Marino.  
Bo też państwo, choć szacowne, jest raczej niewielkie i niezbyt bogate. Jego terytorium to 61 km kw. gór w północnej części Półwyspu Apenińskiego, dwadzieścia kilometrów od Adriatyku. Stolicą państwa San Marino jest miasto o tej samej nazwie liczące 4 tys. mieszkańców. „Na prowincji” mieszka pozostałe 14 tys. obywateli republiki. Językiem urzędowym i codziennym jest

łoski. Walutą — włoski lir, bo choć republika może bić własny pieniądź, to nie korzysta z tego prawa, aby nie komplikować swej sytuacji. Suwerenność dokumentuje drukiem znaczków pocztowych, będących ozdobą albumów filatelistycznych w wielu krajach świata i pokazującym źródłem dochodu kraju. Podstawowym dochodem

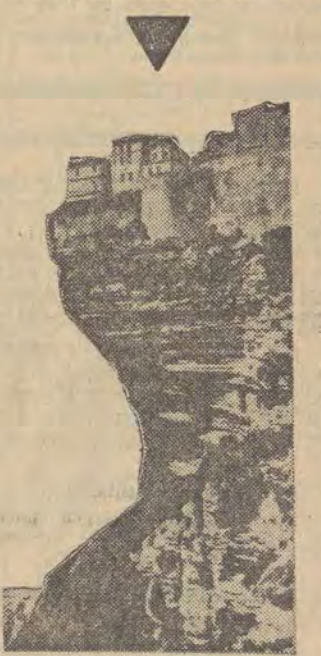
San Marino jest turystyka — corocznie ponad 2 miliony obokrajowców. Z pozoru San Marino nie różni się od dziesiątków podobnych miasteczek włoskich, choć przecież jest samodzielnym państwem. Turysty, wpadając tu z niedalekiego Rimini „zaliczają” przy okazji jeszcze

Włoski. Walutą — włoski lir, bo choć republika może bić własny pieniądź, to nie korzysta z tego prawa, aby nie komplikować swej sytuacji. Suwerenność dokumentuje drukiem znaczków pocztowych, będących ozdobą albumów filatelistycznych w wielu krajach świata i pokazującym źródłem dochodu kraju. Podstawowym dochodem

San Marino jest turystyka — corocznie ponad 2 miliony obokrajowców. Z pozoru San Marino nie różni się od dziesiątków podobnych miasteczek włoskich, choć przecież jest samodzielnym państwem. Turysty, wpadając tu z niedalekiego Rimini „zaliczają” przy okazji jeszcze

San Marino jest turystyka — corocznie ponad 2 miliony obokrajowców. Z pozoru San Marino nie różni się od dziesiątków podobnych miasteczek włoskich, choć przecież jest samodzielnym państwem. Turysty, wpadając tu z niedalekiego Rimini „zaliczają” przy okazji jeszcze

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z SAN MARINO)



konala zamachu i przejęła władzę tamtejsza prawica.  
Jak widać i to państwo ma swoje poważne konflikty. Niewielkie zapewne w skali całego świata, lecz istotne dla ludzi żyjących w tym pięknym kraju.

Najjaśniejsza REPUBLIKA

San Marino jest turystyka — corocznie ponad 2 miliony obokrajowców. Z pozoru San Marino nie różni się od dziesiątków podobnych miasteczek włoskich, choć przecież jest samodzielnym państwem. Turysty, wpadając tu z niedalekiego Rimini „zaliczają” przy okazji jeszcze

de wojsk francuskich w ptn. Włoszech, wyprawa ta zapoczątkowała szereg wielkich kampanii (wojny napoleońskie); 9. XI. 1799 r. (18 brumaire'a) obalił rządy dyktatoratu i objął władzę jako I konsul. Po zwycięskim zakończeniu wojny zorganizował nowy system finansowy i prawny (K. N.). W 1804 r. koronował się na cesarza Francuzów, a w r. 1805 na króla Włoch. W 1807 w

lewską nadziei i celów politycznych i imputowanie tej konkubinie „zastup” i „poświęcania się” dla Ojczyzny lub w imię Ojczyzny nie jest poszukiwaniem prawdy historycznej, lecz zakrawa na produkowanie takich sensacji za wszelką cenę. Zastanawiające jest jednak jak w tę potężną bzdurę udało się wciągnąć przedstawicieli nauki z Łodzi i Warszawy. Warto by

naparteo, lecz Polka, Maria Walewska z Kiernoz i zażądaj pochowania jej w Palacu Inwalidów w Paryżu obok samego cesarza, warto chyba zapytać organizatorów tej hecy, czy nie pora już przerwać tych „badań” i trwonienia zupełnie niepotrzebnie społecznego grosza. Warto chyba przyjrzeć się sprężynom, które od półtora roku przeszło wszczyają i inspiru-

ja „badania” wokół zwyczajnej cesarskiej nalożnicy z Kiernozi, bo małuczko, a zaproponują pochowanie cesarskiej konkubiny w podziemiach wawelskich obok najznakomitszych Polaków i koronowanych głów.

Jest w naszej historii spora grupa znakomitych Polek, o których pisze się sporo, ale nie tyle, na ile zasługują. Ciśnie się zatem pytanie: dlaczego cesarska konkubina z Kiernozi została tak wyekspozowana, w imię jakich zasług?

Patrzeć przez pryzmat czterech liter na dramatyczne wypadki tamtego okresu i retrospekcja z tej pozycji, to okropne szarganie tej karty historii Narodu, która zapisana została krwią tysięcy polskich legionistów poległych w sprawie polskiej u boku Napoleona. Czy pomyśleli o tym sympatycy cesarskiej konkubiny?

# TAKIEGO ZROBIŁA!?

pokoju z Rosją w Tylży utworzył Księstwo Warszawskie, po nowym zwycięstwie nad Austrią rozwiódł się z Józefiną i zaślubił Marię Luizę, córkę cesarza austriackiego Franciszka I. Kres potęgi Napoleona położyla nieudana wyprawa na Moskwę w 1812 r. etc., etc.”.

Jak widzimy cicho w tym haśle o Marii Walewskiej i nie jest to raczej przeoczenie twórców Encyklopedii Popularnej PWN.

Z zestawienia powyższych dat wynika niedwuznacznie, że w okresie przypadkowego flirtu małego cesarza z Marią Walewską, Napoleon od lat był człowiekiem żonatym i starszym od swojej konkubiny o równe 20 lat. O wszystkich tych faktach Maria Walewska doskonale wiedziała i jeżeli mimo wszystko godziła się na bezsensowne współżycie z francuskim cesarzem, była to jej sprawa osobista.

Łączenie zatem z tym przypadkowym, nielegalnym związkiem Napoleona I z Marią Wa-

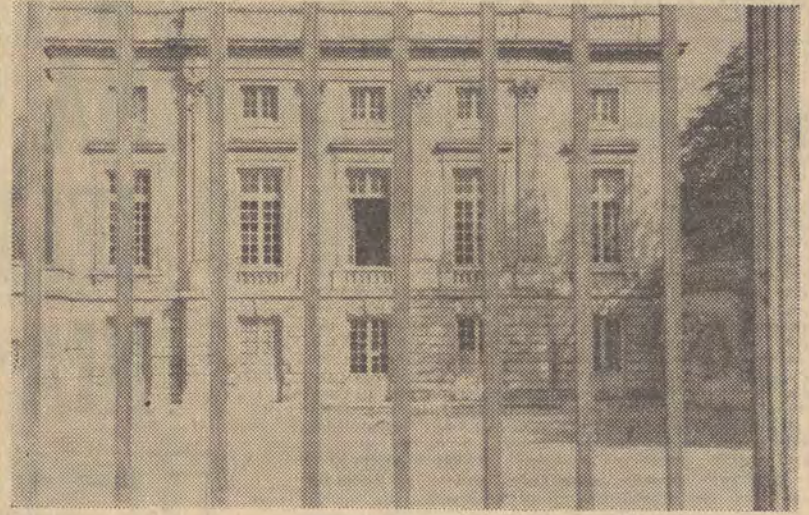
również wiedzieć, kto opłacał koszty ich ekspertyz oraz poszukiwań, kto płacił delegacje i pokrywał całość kosztów tych „badań”.

To nie wszystko. Z całokształtu wrzawy wynika niedwuznacznie, że w Paryżu bawilo już kilka delegacji, które poszukiwały tam mogiły Marii Walewskiej i badały francuskie źródła naukowe w tej mierze. Ustalono jednak, że wszystkie ślady prowadzą do Kiernozi. Jeżeli jest to prawda, to ciekawe byłoby kolejne „odkrycie” ile dolarów czy nowych franków kosztowały te badania i z czyjej kieszy zostały wyasygnowane?

A już najbardziej irytujące jest to, do czego potrzebne jest i komu odkrycie, gdzie pochowana jest nalożnica cesarska i jaki jest sens tych poszukiwań? Byłbym ogromnie wdzięczny temu, kto dałby autorytatywną odpowiedź opinii publicznej na ten temat.

Zanim czynniki kreujące mit o Marii Walewskiej wystąpią o zrewidowanie poglądów i ustalenie, że nie Józefina, czy Maria Ludwika były legalnymi żonami cesarza Napoleona Bo-

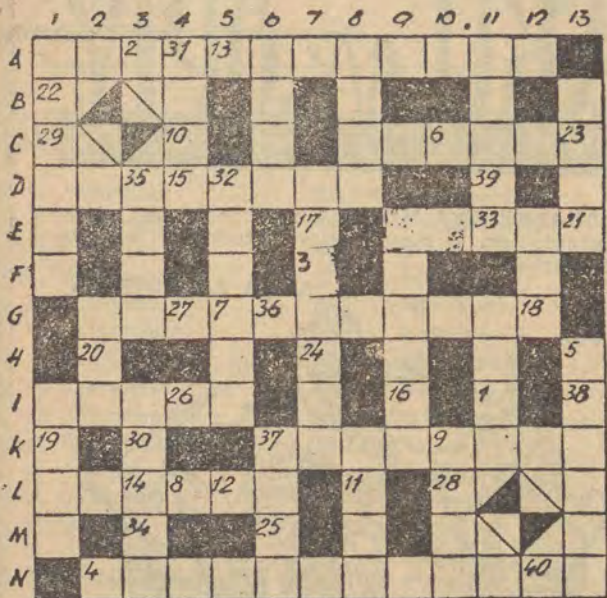
W tym pałacyku — stojącym w ogrodach podparyskiego Wersalu — mieszkała niejedyna przynajmniej cesarzki Francuzów.



Zdjęcie — Marek Regel

# Krzyżówka

(PREMIOWANA KSIAŻKAMI)



**POZIOMO:** A-1, nauka o skórze i chorobach skóry, C-8 ma wielkie oczy, D-1 zajście, E-9 pierwiastek chemiczny, G-2 dyspozycja, I-1 mini chmura, K-6 epopeja narodowa Finów, L-1 choroba nierogacizny, N-2 perwersja.

**PIONOWO:** 1-A ton, 1-I zasila Wartę, 2-G w pile, 3-D składnik brązu, 3-I sprzęt sportowy na czasie, 4-A nosze dla umarłaków, 5-D przy czapce, 6-A wiecznie zielone krzewy iglaste, 6-K wyczyn oszusta, 7-D zły los, niepomyślność, 8-A forma korespondencji, 8-K wawrzyn, 9-E kolebka I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, 10-K magazyn żywnościowy w przeliku, 11-A miasto na linii Działdowo - Malbork, 11-G szepczący panujący ogień w Peru, 12-E legendarny żeglarz, 13-B konkurencja letniej olimpiady, 13-H usuwanie brudów.

Litery, które znajdują się w krótkich oznaczonych liczbami, czytane w kolejności od 1 do 40, dadzą dodatkowe hasło. Rozwiązanie krzyżówki oraz hasła należy nadsyłać na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96, z dopiskiem: Krzyżówka.

DZIŚ ZAMIESZCZAMY DRUGĄ CZĘŚĆ PYTAŃ NASZEGO KONKURSU. ODPOWIEDZI NA WSZYSTKIE PYTANIA (10) PROSIMY PRZESŁAĆ JEDNOCZEŚNIE NA ADRES: „DZIENNIK ŁÓDZKI” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96 WYŁĄCZNI NA ZAMIESZCZONYM OBOK KUPONIE.

NA KOPERTACH PROSIMY ZAZNACZYĆ „PARADA GWIAZD”, POMIĘDZY CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLA POPRAWNE ODPOWIEDZI NA WSZYSTKIE PYTANIA. ROZŁOSOWANE ZOSTANĄ NAGRODY M. IN. LONGPLAYE „SKALDÓW”, „POLAN”, „CZERWONO CZARNYCH” I NIEMENA. TERMIN NADSYŁANIA ODPOWIEDZI UPLÝWA 25. II. BR.

**W** wakacje zakochałam się w chłopcu, który jest podobny trochę do Seweryna Krajewskiego z zespołu „Czerwonych Gitar”. Zakochałam się dlatego, że tak los postąpił. Bardzo ładnie on śpiewa, tak jak Seweryn... Ja mam 18 lat. Jestem może i też ładna, bo tak kilka osób sądzi. Spotykam się z różnymi chłopcami i to nie z jednym, ale cóż, raczej niechętnie, a ostatnio nie zawie ram znajomości, bo zakochałam się nad życie w chłopcu. Wymieniłam w wakacje kilka słów i uśmiechów, ale od tej pory nic a nic chyba go nie pociąga do mnie. Chciałabym nieraz o nim zapomnieć, ale to mi nie wychodzi i żadnej chyba okazji do zapoznania nie mam, a widzę go prawie, co dzień na mieście. Podoba mi się on

od dawna. Kocham go naprawdę i nie chcę dłużej cierpieć. Nieraz miałabym ochotę płakać, taka jestem zła. Jak mam zwrócić uwagę? Koledżki mówią, że on stale gdy idę ogląda się za mną. Bardzo pragnę się z nim za-

karstwo na jednostronną miłość?  
STALA  
CZYTELNICZKA

Lekarstwa na jednostronność na miłość na ogół nie ma. Dla pewności odsyłam do „Słówek” —  
Boya: „W tym ambaras, żeby

jemnione uczucie, ale trudno byłoby dać gotową receptę. Radziłaby Ci jednak przeczytać rozważnie i spokojnie własny list. Kochasz „nad życie” nieznanego chłopca, dlatego tylko że jest podobny do Seweryna Krajewskiego. Czy to trochę nie za mało jak na wielką miłość? A gdyby Ci tak przedstawił trzech Krajewskich na raz (bo skoro mamy dwóch może być i trzech) i wszyscy trzej ładnie by śpiewali, to pewnie miałabyś nie lada kłopot z dokonaniem wyboru.

Myszę, że skoro on nie reaguje na Twoje życzliwe uśmiechy, to koleżanki trochę przesadziły z tym jego oglądaniem. Może chcesz Cię po prostu pocieszyć. Chyba że byłbyś nieśmiały. Zaryzykuj smacer b.z koleżanek. Jeśli i to nie pomoże, to znaczy, że nie masz co liczyć na wzajemność.

**A** swoja droga tylko zakochana młoda dziewczyna potrafi pisać tak chaotycznie jak Ty. I proszę, mówią, że współczesnej młodzieży brak romantyzmu.  
JOANNA



poznać, ale jak? Poradź mi Joanno, może jest jakieś le-

dwoje chciało na raz”. Co prawda życie zna takie jednostronne, z czasem odzwa-

## II CZĘŚĆ KONKURSU

**PYTANIE 6** — Czesław Niemien, Jarema Stępowski, „Czerwone Gitary” są laureatami pewnej nagrody ustanowionej po raz pierwszy w tym roku. Co to za nagroda i kto ją otrzymał?

Uwaga! Konkurs!

## ZGŁOSZENIA DO ELIMINACJI WOJEWÓDZKICH II MŁODZIEŻOWEGO FESTIWALU MUZYCZNEGO

Łódzki Klub Jazzowy, który jest jednym ze współorganizatorów, poinformował nas, że zgłoszenia zespołów i solistów do eliminacji łódzkich i wojewódzkich II Młodzieżowego Festiwalu Muzycznego będą przyjmowane od 1 do 22 marca br. Zainteresowani winni zgłaszać się do „Palacyku”, ul. Piotrkowska 262, pokój 16.

Uwaga! Konkurs!

# PARADA GWIAZD

**PYTANIE 7** — „...Płynie Wisła, płynie od najdalszych stron...” Jak brzmi tytuł tej piosenki i kto jest jej wykonawcą?

**PYTANIE 8** — Który z młodzieżowych zespołów przebywa obecnie na tournée w ZSRR?

**PYTANIE 9** — Jeden z najstarszych naszych zespołów bigbeatowych „Polanie” uległ kolejnej reorganizacji. Tym razem zespół zmienił nie tylko kierownika muzycznego, ale także nazwę. Jak brzmi aktualna nazwa tego zespołu?

**PYTANIE 10** — Proszę wymienić wszystkich tegorocznych laureatów „Złotej Kotwicy”?

## Kupon konkursowy

„PARADA GWIAZD”

1. . . . .  
2. . . . .  
3. . . . .  
4. . . . .  
5. . . . .  
6. . . . .  
7. . . . .  
8. . . . .  
9. . . . .  
10. . . . .

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:



— Ostrzegam panią, ostatni raz! Następnym razem ogłoszę w całym mieście, że pani ma już 43 lata!

## HUMOR



— Jeżeli pan będzie czegoś potrzebował, proszę na mnie kiwnąć uchem!

## NIE MEN



Dokończenie\*\*

## Hipoteza buntu

Rzekomy „bunt nastolatków” zanalizowany został wyczerpująco przez wybitnych (i mniej wybitnych) znawców kultury i intelektualnego buntu młodzieży. Problem ten nasświetlany był już po stokroć od strony psychologicznej, społecznej, socjalnej, obyczajowej, socjologicznej itd. „Młodzieńcy są zagorzałymi konformistami. Jest to, według określenia socjologów, konformizm względem tzw. środowiska. Każdy z rodziców może poświadczyć, że dzieci chcą robić i nosić identycznie to samo co ich koledzy. Nakazy mody są rygorystycznie przestrzegane, zaś podobieństwo w ubraniu nigdy chyba nie było tak surowo wymagane jak wśród najgorliwszych miłośników muzyki popularnej. Buntując się przeciw konformizmowi młodzieńcy nieuchronnie wpadają sami w pułapkę, a mianowicie w... konformizm”. Im większy hałas, tym większy interes. Socjologowie zgodni są w twierdzeniu, że Ameryka stała się stopniowo społeczeństwem konsumentów. Zgodnie z tym, że żaden przemysł nie potrafi kierować swym odbiorcą tak umiejętnie i z taką wprawą, jak przemysł muzyczny-rozrywkowy młodzieży. To samo dzieje się na zachodzie Europy, a nawet w niektórych przejawach, przybiera znacznie większe rozmiary.

**CHECIE BUNT?** Proszę uprzejmie, macie z dostawą do domu, gotowy, w plastikowym opakowaniu.

Tymowym przejawem hipokryzji buntu jest olśniewająca kariera zespołu The Monkees. Zespół stworzony został przez telewizję w dość osobliwy sposób, mianowicie z ogłoszenia,

Po anonsie w radio, gazetach, wytrwałych apelach TV zgłosiło się 500 (!) muzyków, z których wybrano czterech. I w ten sposób dla potrzeb telewizji powstaje grupa The Monkees. I cóż się okazuje? „Zbuntowani” Monkees nagrywają piosenki, w których rozprawiają się z dorosłymi. „Jesteście tepe, beznamiętne, nieczym nie zainteresowane sprzęty, beznamiętne wpatrzone w telewizory”.

Faktem stwierdzonym jest, że większość telewidzów to ludzie młodzi i oni są przeważającym odbiorcą telewizyjnych programów.

## W kręgu złudzeń

Młódzież jest odbiorcą nowej muzyki, młodzież dyktuje też warunki, którym winna odpowiadać ich muzyka. Młodzież tworzy tę muzykę, ale złote jabłka ze złotej jabłoni zbiera ktoś inny.

W latach dwudziestych na Zachodzie, single złotej epoki jazzu rozchodziły się w nakładzie 10-20 tys. egzemplarzy, w erze big-bandu (lata 30) 50 tysięcy płyt uważano za

niebawym sukces kasowy i artystyczny (choć często zbieżność tych dwóch czynników była problematyczna). Obecnie tłoczone nagrania rozchodzą się w nakładzie 800 tys. — 1.000.000 egzemplarzy, a często i w większym.

Leonard Bernstein powiedział w wywiadzie dla CBS Television, podczas audycji specjalnie poświęconej młodzieżowej muzyce rytmicznej, że jest on „niepodobna do jakiegokolwiek dziedziny muzycznej na przestrzeni wieków. Jest ona wyłącznie opanowana przez dzieci, a pod mianem „dzieci” mam na myśli każdego od lat ośmiu do dwudziestu pięciu. Piszą teksty piosenek, śpiewają je, są ich właścicielami, nagrywają. Kupują płyty, stwarzają rynek, i narzucają modę w muzyce, w ubraniu, tańcu, uczesaniu, stwarzają swój żargon, styl bycia”.

Nie zmienia to jednak faktu, że złote jabłka zbierają ci, którzy zdalnie kierują wielkim show-big-businesem.

W ich kieszy tują się pieniądze. Innym zostawia się złudzenia tworzenia muzyki odzwierciedlającej współczesne tempo życia, symbolizującej epokę industrialnej cywilizacji.

ANDRZEJ JÓZWIAK

# POLOWANIE

NA JELE-NIA

Dalszy ciąg w przyszłej „PANORAMIE”



CUBY + BLIŹNIARDS



# ZAWSZE ZIMNO..

## Rajd „DL” po sklepach

z mobilizować dyrekcje przedsiębiorstw handlowych, a przede wszystkim rady zakładowe i inspektorów bhp do większej troski o pracowników.

Tymczasem...  
— Musimy oszczędzać węgiel — twierdzi ekspedientka sklepu PSS Bałuty przy ul. Młynarskiej 20 — 10 metrów na całą zimę nie wystarczy. Palimy przecież w piecu od godz. 6 do 18. Najgorzej jest rano, kiedy rozpoczynamy pracę. Zanim w piecu się rozpali, zanim on się nagrzejemy — mają trzy godziny. A przecież rano jest najgorzej mroz. Szyby przez cały dzień są u nas zamrażnięte. Ubieramy się ciepło, ale wówczas niewygodnie pracować. W dyrekcji mówią nam, że temperatura w sklepie powinna być 13 stopni C. To ma wystarczyć.

Podobną sytuację, w czasie naszego rajdu zastaliśmy i w innych placówkach handlowych, m. in. przy ul. Nowomiejskiej 4, u zbiegu ulic Gnieźnieńskiej i Wrzesińskiej. We wszystkich szczyby wystawowe zamrażają, tak że nie wiadomo co to są sklepy i co w nich można kupić.

Jedynie w placówce handlowej Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Lutomińskiej personel zbytnio nie skarżył się na warunki pracy. Wprawdzie piecyk jest tu żelazny, ale węgla nie brakuje. Pali się więc w piecu przez cały dzień. I gdyby nie ta wilgoć na ścianach...

We wszystkich placówkach handlowych — a odwiedziliśmy ich w czasie naszego rajdu kilkanaście — personel narzekał na brak jakiegokolwiek zainteresowania ich warunkami pracy ze strony dyrekcji, związków zawodowych, a przynajmniej inspektorów bhp. Kontrolę, które przychodzą interesują się jedynie obrotami i pianem. To jest dla nich najważniejsze.

Nie tak dawno obchodziliśmy Dzień Pracownika Handlu. Była uroczysta akademія, były odznaczenia państwowe i związkowe dla najlepszych pracowników. Dużo mówiono pięknych słów o ich ciężkiej

pracy. Wydaje się nam, że warto nie tylko o wielkiego święta mówić o ludziach zza lądy. Warto przede wszystkim pomyśleć — niestety, do tej pory o tym zapomniano — o gorących posilkach w czasie zimy dla personelu sklepów. Przede wszystkim jednak dyrekcje placówek handlowych jak i Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Łodzi winny zainteresować się, odwiedzając sklepy — szczególnie w starym budownictwie — w jakich w warunkach pracują Łódzcy handlowcy. Trzeba pomóc ludziom zza lądy. Tymczasem — jak przekonaaliśmy się w czasie naszego rajdu — nadal jeszcze kotara na drzwi czy też uszczelnienie okien stanowi wielki problem (!).

JERZY KRASKOWSKI



**NIEDZIELA.** \* „Non stop” — pokaz kolorowych filmów radzieckich, godz. 11-16, w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 232).

\* „Sztuka antyczna w Bulgarii”, „Antyczny skarb”, „Pałac Dioklecjana” i „Słowińska Wineta” — pokaz filmów, o godz. 12, w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14).

\* „50-lecie KPP” — odczyt mgr H. Hartenberga, o godz. 18 w Klubie Rosyjskim (Wieckowski 32).

**PONIEDZIAŁEK.** \* „Pamiętnik wariata” — Gogola i „Moja pierwsza komunія” — Arra bala, spektakle wykonane przez studentów II roku PWSTiF, o godz. 21, w Klubie Studenta (Piotrkowska 77).

\* Spotkanie z aktorami Teatru Wielkiego: D. Ambroziak, R. Spychalski, A. Saciukiem, M. Wojciechowskim — o godz. 19, w Klubie MPiK (Narutowicza 8/10).

\* „Obłok w spodniach” — poemat W. Majakowskiego w wykonaniu Z. Marczewskiego, o godz. 18, w Klubie LK (Piotrkowska 135).

\* Zdjęcia radiograficzne: Polesie (Gdańska 29) — ul. Fornalskiej od nr 47 do 84a, Floriańska, Filarecka i Fizylierów; Widzew (Szpitalna 6) — ul. Łódzianka, Łukaszevska, Łosiowa i Łowicka od nr 3 do 9; Śródmieście (Moniuszki 7) ul. Piłsudskiego od nr 3 do 15.

## CO? GDZIE? KIEDY?

**ENERGETYK** — „Hasło Korn” (pol.) od lat 14 godz. 15, 17, 19, 17. II. nieczynny  
**GDYNIA** — „Kronika nurkująca” o „bomby” (12.30) od lat 11 g. 10.30, 12.30. „Porwanie dziewczę” od lat 16 (rum.) godz. 14.30, 17, 19.30  
17. II. jak wyżej

**HALKA** — nieczynny  
**1 MAJA** — „Urodziny” g. 15, „Siedmiu w blasku złota” od lat 16 (wl.) godz. 16, 18, 20, 17. II. „Siedmiu w blasku złota” godz. 16, 18, 20

**LACZNOŚĆ** — „Janosik” od lat 14 (czechosl.) godz. 15, 17, 19, 17. II. „Fantomas wraca” od lat 14 (franc.) godz. 18  
**LDK** — „Kochany tobuż” (fr.) od lat 12 godz. 15, 17.30, 20, 17. II. jak wyżej

**MŁODA GWARDIA** — „Wszystko na sprzedaż” od lat 16 (pol.) godz. 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 17. II. „Anna Karenina” od lat 16 (radz.) godz. 10.15, 13.15, 16.15, 19.15

**MUZA** — „Czarodziejski pierścień” godz. 15, „Jak się pozbyć Helenki” od lat 16 (czechosl.) godz. 16, 18, 20, 17. II. „Czarny mustang” od lat 11 (USA) g. 15.30, 17.45, 20  
**OKA** — „Dżingis Chan” (ang.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20, 17. II. j. w. godz. 17.30. Film DKF

**POLESIE** — godz. 14 Bajki, „Angelika i król” (franc.) od lat 16 godz. 15, 17, 19, 17. II. „Angelika i król” g. 17, 19

**POPULARNE** — „Sprawa do załatwienia” (pol.) od lat 12 godz. 15, 17, 19, 17. II. nieczynny

**PRZEDWIOSNIE** — „Kierunek Berlin” (pol.) od lat 11 godz. 16, 18, 20, 17. II. jak wyżej  
**PIONIER** — „Czarny król” g. 15, „Winnetou” III część od lat 11 (jug.) godz. 16, 18, 20, 17. II. „Wiosna nad Odrą” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20

**POKOJ** — „Cyryk niedźwiedź” g. 15, „Fajszywe banknoty” od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, 20, 17. II. „Fajszywe banknoty” godz. 16, 18, 20

**REKORD** — Bajki godz. 10.30, 11.30, „Pod gwiazdą frygijską” od lat 14 (pol.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20, 17. II. Dni filmu polskiego — 1969, „Czarne skrzydła” od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**ROMA** — „Smok” godz. 10, 11, 12, 13, „Grobowiec Ligei” od lat 16 (ang.) godz. 14, 16, 18, 20, 17. II. „Wojna i pokój” III seria od lat 14 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**SOJUSZ** — „6-ka zdobywa świat” godz. 15, „Lalka” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19, 17. II. „Mój przyjaciel delin” od lat 7 (USA) godz. 17, „Stodki ptak młodości” od lat 16 (USA) godz. 19

**STOKI** — „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” od lat 11 (ang.) godz. 15, 17.30, „Romanca na trąbkę” od lat 13 (czechosl.) godz. 20, 17. II. „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” g. 15, 17.30

**STYLÓWA** — STUDYJNE — „Powiatowa lady Mackbeth” od lat 18 (Jugosl.) g. 14, 16, 18, „Księżniczka” od lat 18

(szwedzki) godz. 20, 17. II. — „Powiatowa lady Mackbeth” godz. 16, 18, 20  
**STUDIO** — „Dzieci kapitana Granta” od lat 11 (ang.) g. 15, „Tom Jones” od lat 16 (ang.) godz. 17, 19.30, 17. II. — „Tom Jones” godz. 17, 19.30  
**SWIT** — „Król puszczy” godz. 10, 11, „Ostatnie polowanie” od lat 14 (USA) godz. 12.30, 15, 17.30, 20, 17. II. „Lalka” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 19

**TATRY** — Bajki: „Na tropach bengalskiego tygrysa”, „Nagrozona wytrzymałość”, „W stepach Australii”, „Przygody wesolych obywateli”, „Zapałka” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Dni filmu polskiego — 1969, „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Pierwsze dni” od lat 16 g. 18, 20, 17. II. Bajki godz. 16, 17, „Pierwsze dni” godz. 18, 20

**DYZURY APTEK**  
Al. Kościuski 48, Narutowicza 6, Piotrkowska 215, Wieckowskiego 21, Zgierska 140, Lutomińska 146, Felińskiego 1, 17. II.  
Piotrkowska 67, Obr. Stalin-gradu 15, Pl. Pokoju 3, Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 307, Pabianicka 218, Armii Czerwonej 3.

**DYZURY SZPITALI**  
I Klinika Pol.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.  
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i 269.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 63.  
Nočna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — w godz. 19-5.  
Nočna pomoc pielęgniarska Al. Kościuski 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godzinach 19-5.

Świąteczna pomoc lekarska: dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53. Zgłoszenia na wizyty w domu w godz. 10-16, ambulatoria czynne do godziny 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8-18. Zgłoszenia na zabiegi w domu godz. 5-18.

NA okres czasowy poszukuje samodzielnego mieszkanca w okolicy Narutowicza. Oferty „63884” Prasa, Piotrkowska 96

TORUN — pokój, kuchnię, bloki spółdzielcze, zamieniam na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Felińskiego 11 m. 21

LEKARZ poszukuje pilnie pokoju 2-osobowego. Tel. 236-19, godz. 9-13

ANGIELSKI — 307-64  
POLSKI, niemiecki. 327-39 wieczorem, Bystrzyński

**PRZETARG**  
Centrala Techniczna Łódzkie Biuro Sprzedaży Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Nowotki 247/249 OGŁASZA PRZETARG nieograniczony na sukcesywne wykonanie w 1969 roku z własnego materiału:

1. Krzesła warsztatowych — laboratoryjnych (obrotowych na śrubie) z oparciem sztuk 2000. Sprężyny, oparcia oraz śruby zaciskowe niklowane. Podstawa gładka z blachy stalowej — lakierowana. Podstawa umocowana na stopkach gumowych, uniemożliwiających samoczynne przesuwanie krzesła. Konstrukcja winna pozwalać na dowolne regulowanie wysokości siedzenia od podłogi oraz oparcia przy pomocy śrub dociskowych. Siedzenia i oparcia wykonane ze sklejki odpowiednio wygiętej.

2. Krzesła — foteli obrotowych (siedzenia i oparcia wykonane z gumy piankowej kryte dermą kolorową z wypustkami) sztuk 2000. Konstrukcja krzesła stalowa, pozwalająca na dowolne regulowanie wysokości siedzenia od podłogi oraz oparcia. W podstawie winny być umocowane stopki gumowe. Malowanie farbą nitro lakierem młotkowym.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Oferty z podaniem ceny za sztukę i terminu wykonania należy składać w zalakowanych kopertach do 1 marca 1969 r. w Sekcji Zaopatrzenia Punktów Zaopatrzenia Centrali Technicznej Łódzkiego Biura Sprzedaży przy ul. Nowotki 247/249, która również udziela bliższych informacji w godzinach 7.30-15.30, tel. 282-20. Otwarcie kopert nastąpi dnia 5 marca 1969 r. o godzinie 10. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1216/K

UCZNIÓW do zakładu wulkanizacyjnego przyjmie. Łódź, Gdynska 15

ZAKŁAD Betoniarstwa w Inowłodzu, A. Warszawska 11, przyjmują na rok 1969 zamówienia na pułki ściennie i stropowe

POMOC do niemieckiego pilnie potrzebna. Wróblewskiego 61-27

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Mokra 25 m. 12, I klatka. Of. 17 65882 g

„WARSZAWĘ” sprzedam Ozorków, 18 Stycznia 8

MODNE ubranka do komin, garnitury, płaszcze, spodnie — młodzieżowe szyje z materiałów własnych i powierzonych Blaszczyk, Obr. Stalin-gradu 77 65782 g

ZGINAŁ pies — mieszaniec biały, lebek i plama na grzbiecie — brzośca. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Al. I Dywizji 22 m. 3

DOCHODZĄCA do malego dziecka potrzebna. Strokowski, Gdańska 98 m. 7 65847 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuski 67 wykonuje operacje usuwania zylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 382-90

**WAŻNE TELEFONY**  
Informacja telefoniczna 03  
Straż Pożarna 08  
Pogotowie Ratunkowe 09  
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00  
Informacja PKP 581-11  
Informacja PKS 253-96  
Pomoc drogowa PZM 533-09  
Pogotowie energetyczne 334-31  
Pogotowie oświetl. ulic 260-89  
Ośrodek Inf. Usl. LZSP 553-10

**TEATRY**  
TEATR WIELKI — godz. 19 „Cyryl i Seweryn” 17. II. nieczynny

TEATR POWSZECHNY — g. 11 „Szelestwa Skapena”, g. 19.15 „Rzecz listopadowa” 17. II. nieczynny

TEATR NOWY — godz. 11, 15 „Czerwone pantofelki”, godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”, 17. II. nieczynny

MALA SALA — godz. 20 „Bliżsi nieznajomy” 17. II. nieczynny

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 15 „Niemy”, godz. 19 „Wesele”, 17. II. nieczynny

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Znamy cię tylko z widzenia”, 17. II. nieczynny

OPERETA — godz. 19 „Hrabina Marica”, 17. II. nieczynna

TEATR PINOKIO — godz. 17.30 „Legenda gdańska” 17. II. nieczynny

TEATR ARLEKIN — godz. 11, 15 „Ferdynand Wspaniały”, 17. II. godz. 17.30 j. w.

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Mieszkanie” 17. II. nieczynny

**MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA** (ul. Piotrkowska 232) czynne od g. 11-16, 17. II. nieczynne

**MUZEUM REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne w godz. 10-17, 17. II. nieczynne

**MUZEUM SZUKI** (Wieckowskiego 36) — czynne w godz. 10-16, 17. II. nieczynne

**MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNY** (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-14, 17. II. nieczynne

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11-16, 17. II. nieczynne

**KINA**  
BALTYK — „Strzały o zmierzchu” od lat 16 (USA) godz. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15  
17. II. „Strzały o zmierzchu” godz. 9.30, 12, 14.30, 17, (19 — seans zamknięty)

POLONIA — „Napad stulecia” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 17. II. j. w.

WISLA — „Start” od lat 16 (belg.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 17. II. jak wyżej

WŁOKNIARZ — „Noc generałów” od lat 16 (ang.) godz. 10, 13, 16, 19, 17. II. j. w.

WOLNOŚĆ — „Gringo” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 17. II. jak wyżej

ZACHETA — „Gorące życie” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 17. II. j. w.

ADRIA — „Pozegnanie z tytułem”, „Z powodu kobiety” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 26, 17. II. jak wyżej

CZAJKA — „Major Dundee” (USA) od lat 14 godz. 14.30, 17, 19.30, 17. II. „Petla” (pol.) od lat 18 godz. 17, 19

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
PIANINO niemieckie, POL domu wyłączonek nowy sprzedam, go spod kwatunku, z wględnie przyjmie wspol ogrodkiem sprzedam. Jenika, Łódź-Chocianowice, den pokój wolny, Wila-ul. Kuźnicka 25

POL domu wyłączonek nowy sprzedam, go spod kwatunku, z wględnie przyjmie wspol ogrodkiem sprzedam. Jenika, Łódź-Chocianowice, den pokój wolny, Wila-ul. Kuźnicka 25

SIŁNIK, skrzynię biegów do „Syreny 103” — sprzedam. Tel. 451-17

MASZYNE hafciarską (tamborową) kupię, Telefon 451-37 65828 g

WIRÓWKĘ pralniczą motorową sprzedam. Tel. 305-17 65776 g

MASZYNE pończosznica, gładka kupię. Pabianice tel. 455-34 65848 g

MASZYNE pończosznica „Maksym”, gładka, 300 igieł sprzedam. Tel. 257-85 65861 g

FUTRO czarne — jępk karakulowe sprzedam. Tel. 536-99 65984 g

FORTEPIAN sprzedam. Tel. 439-94 65875 g

OKAZJA! „Junak” z koższem pilnie sprzedam. Tel. 521-35 65797 g

„FIATA 125 P”, „Skoda” — nowe kupię. Tel. 202-66, po godz. 18

„WARSZAWĘ” nową sprzedam. Tel. 536-66

„WARSZAWĘ” sprzedam Stan dobry, Brzozowskie go 8 (Nowe Rokicie)

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Lipowa 23 m. 10 65944 g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA najkorzystniej sprzedasz w sklepach

**VERITAS**  
Łódź, ul. Piotrkowska 263 i Tuwima 14  
Złom srebra oraz srebro przemysłowe kupuje również sklep „Veritas” w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej nr 34, 108-k

**KURSY**  
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁÓDZI organizuje na terenie Łęczycy kursy kwalifikacyjne na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza dla mechaników samochodowych i elektryków oraz roczne, półroczne i trzymiesięczne kursy kroju i szycia. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Cech Rzemiosł Różnych w Łęczycy, ul. Waryńskiego 25. 1302/K

**GDZIE ZAKUPIĆ**  
ELDOR poszukiwany sprzęt zmechanizowany GOSPODARSTWA, DOMOWEGO?  
INFORMACJA ELDOR telefon 407-22  
Piotrkowska 278

**DOM SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ**  
zaprasza do SALONU INFORMACYJNO-HANDLOWEGO  
w Łodzi, ul. Bojowników Getta 5  
Doskonałej jakości, poszukiwane artykuły konfekcyjne, dziewiarskie i pończosznicze w efektywnym wzornictwie i kolorystyce oraz najmodniejszych fasonach zakupisz w SALONIE INFORMACYJNO-HANDLOWYM DSW czynnym codziennie w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17.  
Życzymy pomyślnych zakupów  
DOM SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 40 (6394) 9

NIEDZIELA, 16 LUTEGO  
PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15  
Magazyn Wojskowy. 10.00 Dia  
dzieci „Co nagie to po diabie”.  
10.20 Tańce polskie. 10.30 Piosen-  
ka miesiaca. 11.00 „Rozgłosnia  
Harcerska”. 11.40 „Ombibusem po  
Edisonii”. 12.05 Wiad. 12.10 Tro-  
pami ludzi i piosni. 14.00 „Radio  
wy magazyn przebojów”. 14.30  
„W Jezioranach”. 15.00 Koncert  
zyczeń. 16.00 Wiad. 16.05 Prze-  
gląd wydarzeń międzynarodowych.  
16.20 „Dom na Twardziej” —  
opowieść. 17.50 Śpiewa „Ma-  
zowskie”. 18.05 Mity, legendy i ba-  
śnie muzyczne. 19.00 Kabareck  
reklamowy. 19.15 „Przy muzyce  
o sporcie”. 20.00 „Śledź dni w  
kraju i na świecie”. 20.26 Wiad.  
sport. 20.31 „Matyslakowie”. 21.01  
Rewia orkiestr tanecznych. 21.31  
Zespół Dziewiątki. 22.01 D. c.  
rewii ork. tan. 23.00 II wydanie  
dziennika. 23.10 Wiad. sportowe.  
23.15 D. c. rewii ork. tan. 23.43  
J. Haydn: Sonata fortepianowa  
C-dur. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.35 „Radioproblemy”. 8.50 (Ł.)  
Koncert zyczeń. 9.55 (Ł.) „Spoj-  
żenie i refleksje” — magazyn.  
10.13 (Ł.) Poranek literacko-mu-  
zyczny: 1) „Miłość czysta u ka-  
pieli morskich” — słuch. 2)  
Arte z oper G. Rossiniego. 3)  
Aud. pt. „Psu Huckelberry po-  
święcam”. 4) „Nowy początek twó-  
rców łódzkich” — kolejny wy-  
wiad. 5) „Krajobrazy” — kon-  
cert. 12.05 Wiad. 12.10 „O czym  
mówią na świecie”. 12.30 Poran-  
ek symfoniczny. 13.30 (Ł.) „Pro-  
gram z dywanikiem”. 14.35 „Mu-  
zyczny bukiet róż”. 15.00 „Dla  
dzieci „Tajemniczy ogród” —  
słuch. 15.45 „Niedzielne rendez-  
vous”. 16.02 (Ł.) Koncert Ork.  
Mandolinistów. 16.30 Koncert cho-  
pinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Ty-  
godnik dzwinkowy. 17.30 Rewia  
piosenek. 18.00 Wieczór literacko-  
muzyczny „Opowieści płaszcza  
i szpady”. 20.30 Muzyka kła-  
syczna. 21.00 Dziennik. 21.22 Ta-  
teczny non-stop. 22.00 Ogólnopoi-  
skie wiad. sport. 22.20 (Ł.) Lokal-  
ne wiad. sport. 22.30 „Niedziel-  
ne spotkania z muzyką”. 23.43  
„Serenady na dobranoc”. 23.50  
Wiadomości.

PROGRAM III

14.05 Przeboje na start. 14.25  
Peryskop — wydarzenia tygo-

Radio i TV

dnia. 14.45 Impresje muzyczne.  
15.05 „Cena strachu” — opow.  
15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50  
Pieć bluesów. 16.10 Janosik z  
Chamonix — rep. 16.30 Wizyta  
w kabaretach. 16.50 Złociste ka-  
roce. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30  
„Labirynt” — odc. 17.46 Mój ma-  
gneton. 18.00 Ekspresem przez  
świat. 18.05 Kwadrans jazzu  
„standardowego”. 18.20 Zagłębia  
skie śpiewaczki. 18.35 Kronika  
zespołu „The Monkees”. 19.00  
„Konkurencja” — słuch. 19.30  
Mini-max — czyli minimum  
słów, maksimum muzyki. 20.00  
Przypomniany kabaret „Waga-  
bunda”. 20.20 L. van Beethoven  
— II Symfonia D-dur. 20.55 Li-  
cytacja piękności. 21.25 Muzyka,  
która lubię — przed mikrofo-  
nem T. Ochalski. 21.50 P. Czaj-  
kowski — „Eugeniusz Oniegin”.  
22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda  
siedmiu wieczorów — Lulu. 22.20  
Podziemna sprawa. 22.35 Szlagie-  
ry mojej babcel. 23.00 Nowe to-  
miki poetyckie — Andre Fran-  
naud. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

9.00 TV Kurs Rolniczy (W). 9.35  
„Przypomniamy, radzimy” (W).  
9.45 „Kaukaska branka” — film  
fab. prod. radz. (W). 11.05 PKF  
(W). 11.15 Dla młodych widzów:  
„Pozdrowienia od przyjaciół”  
(W). 12.10 Dziennik (W). 12.25  
„Piękna nasza Polska cała” (W).  
13.15 „Doktor Poppy” — film z  
serii: „Bonanza” (W). 14.05 „Prze-  
miany” (W). 14.35 Dla dzieci:  
Tadeusz Śliwaki „Baloniki, balo-  
niki...” (z Krakowa). 15.05 Spot-  
kanie z pisarzem — z Janem Do-  
braczynskim (W). 15.35 „My —  
99” — teleturniej (W). 16.35 „Gdzie  
jest Alvin Brockmann” — rep.  
film. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”  
jest Alvin Brockmann. 16.50 „Teatr  
na świecie” — „Leczenie falami  
magnetycznymi” (W). 17.30 „Klub  
szczęśliwych kontynentów” (W). 18.20  
„Listy śpiewające” Wieczór XI —  
„Zycioliwi” (W). 19.20 Dobranoc  
(W). 19.30 Dziennik (W). 20.05  
„Głosie na...” — felieton TV  
(W). 20.25 „Koncert na siedem-  
set siedem ulic” — polski film  
televizyjny (W). 21.15 Wiadomo-  
ści sportowe (W). 21.25 „Opowie-  
ści o młodych żonach” — film  
fab. prod. ang. (W).

PONIEDZIAŁEK — 17 LUTEGO  
PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 „Zima o  
zimie”. 8.39 „Dwie  
niedziele Cygana” — fragm.  
9.00 „Dąbrowszczyzna” — rep.  
9.20 Muzyka klasyczna. 10.00  
„Gabriela” — fragm. 10.20 Muzyka  
ludowa. 10.45 „Od żywołów  
do transuranów”. 11.00 Aud. dla  
uczniów szkół średnich. 11.20 Spot-  
kanie z polskimi zesp. rozrywko-  
wymi. 11.45 Porady praktyczne  
dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świa-  
ta. 12.25 Koncert z polonezem.  
12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z  
życia Zw. Radz. 13.20 „Wieś tań-  
czy i śpiewa”. 13.40 „Wieści, le-  
piej, taniej”. 14.00 „W poszukiwa-  
niu wspomnień”. 14.20 Z naszych  
sal koncertowych. 15.00 Wiad. 15.05  
Godzina dla dziewcząt i chłop-  
ców. 16.00 „Popołudnie z miodo-

PROGRAM II

8.00 Dziennik. 8.20 „Zima o  
zimie”. 8.39 „Dwie  
niedziele Cygana” — fragm.  
9.00 „Dąbrowszczyzna” — rep.  
9.20 Muzyka klasyczna. 10.00  
„Gabriela” — fragm. 10.20 Muzyka  
ludowa. 10.45 „Od żywołów  
do transuranów”. 11.00 Aud. dla  
uczniów szkół średnich. 11.20 Spot-  
kanie z polskimi zesp. rozrywko-  
wymi. 11.45 Porady praktyczne  
dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świa-  
ta. 12.25 Koncert z polonezem.  
12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z  
życia Zw. Radz. 13.20 „Wieś tań-  
czy i śpiewa”. 13.40 „Wieści, le-  
piej, taniej”. 14.00 „W poszukiwa-  
niu wspomnień”. 14.20 Z naszych  
sal koncertowych. 15.00 Wiad. 15.05  
Godzina dla dziewcząt i chłop-  
ców. 16.00 „Popołudnie z miodo-

cia”. 18.40 Muzyka i aktualności.  
19.05 „Z księgarskiej lady”. 19.20  
Naukowcy — rolnikowi. 19.40  
Utwory organowe J. S. Bacha.  
20.00 Dziennik. 20.20 Wiad. spor-  
towe. 20.25 „15 minut taneczno-  
relaksu”. 20.41 W rytmie quick  
steps. 20.50 Wieczorny koncert  
zyczeń. 21.25 „Pieć minut o wy-  
chowaniu”. 21.30 Kaleidoskop kul-  
turalny. 22.00 „Okragly stol”. 22.30  
Rewia piosenek. 23.00 II wydanie  
dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15  
Po raz pierwszy na antenie. 24.00  
Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Uniwersytet Ra-  
diowy. 9.45 Kwadrans z zesp.  
rozrywk. 10.00 Z popularnych  
suit. 10.25 „W Jezioranach”. 10.55  
Z repertuaru pianistycznego S.  
Richtera. 12.05 Z kraju i ze świa-  
ta. 12.25 (Ł.) Komunikaty. 12.30  
(Ł.) Koncert pn. „Kolorowe me-  
lodie”. 13.00 (Ł.) Wiad. sport. 13.05  
(Ł.) Muzyka ludowa Rzeszow-  
szczyzny. 13.15 (Ł.) „Mikrofon w  
służbie rolnictwa”. 13.25 „Przez  
lady i morza” — opow. 13.45 Te-  
maty rosyjskie i radzieckie. 14.20  
Grają w duecie. 14.40 „Przypo-  
więdź” — fragm. 15.00 Koncert  
chóru a capella PR i TV. 15.20  
Popołudnie z ork. PR. 15.45 „Je-  
go królewska wysokość” — fel.  
16.00 Wiad. 16.05 Muzyka polska.  
16.45 (Ł.) Aktualności łódzkie.  
17.00 (Ł.) Sprawozdanie z Woj.  
Konferencji Sprawozdawczo-Wy-  
borczej PZPR. 17.15 (Ł.) „Na róż-  
nych instrumentach”. 17.30 (Ł.)  
Zespół Amatorski Międzyzakł.  
Domu Kultury „Palacyk”. 17.45  
(Ł.) Piosenki radiowej listy prze-  
bojów. 18.05 (Ł.) „Łódzkie Silva  
Rerum” — mag. historyczny.  
18.30 „Widnokrąg” — refleksje  
ze świata nauki. 18.45 Lekcja jez.  
ros. 19.00 Wiad. 19.07 Gwiazdy  
piosenki. 19.30 Kroki we mgłę...  
„Lichtarze i spinka” — opow.  
20.10 Jazz od frontu i od kuchi-  
ni. 20.35 Notatnik kulturalny.  
20.45 Kwadrans polskich pio-  
senek. 21.00 Z kraju i ze świata.  
21.27 Wiad. sport. 21.30 Koncert  
symfoniczny. 21.35 Wiersze T.  
Śliwaka. 22.29 D. c. koncertu.  
23.18 „Ambicje i starty”. 23.33  
Gra Katowicki Zespół Taneczny  
„Metrum”. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Labirynt”  
— odc. 17.40 Od pierwszego do  
ostatniego. 18.00 Ekspresem przez  
świat. 18.05 Tydzień na UKF.  
18.20 Lecią czarne żagle. 18.30  
Roman Waschko i jego płyty.  
19.00 „Hrabia Monte Christo” —  
A. Dumas — odc. pow. 19.30 Po-  
lonia śpiewa. 19.45 1:1 o sporcie.  
20.00 Pierwsze obroty — premie-  
ry muzyczne. 20.20 „O cętkowa-  
nym lamparce”. 20.35 Płyty nasze  
z moralą. 20.55 Płyty nasze i  
naszych przyjaciół. 21.00 Kalendarz  
doskopol. Posejona. 21.20 Muzyka  
z jednej płyty. 21.45 Suita tygo-  
dnia — M. Musorgski „Obrazki  
z wystawy”. 22.00 Fakty dnia.  
22.08 Gwiazda siedmiu wiezo-  
rów — zespół Trubadury. 22.15  
Nie czytałeś — to posłuchaj  
cie. 22.35 Maraton kabaretowy.  
23.00 Wiersze nie tylko dla dzie-  
ci. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

15.30 Politechnika TV: Fizyka  
— kurs przygotowawczy. „Ruch  
elektronów w próżni” cz. I  
(Gdańsk). 16.05 Politechnika TV:  
Fizyka — kurs przygotowawczy.  
„Ruch elektronów w próżni” cz.  
II (Gdańsk). 16.35 Dziennik (W).  
16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec”  
(W). 17.30 „Echo stadionu” — ma-  
gazyn sportowy (W). 17.50 „Roz-  
ważania o wakacjach” (z Kato-  
wic). 18.20 Wiadomości dnia (Ł.).  
18.45 „Eureka” — magazyn popu-  
larno-naukowy (W). 19.20 Do-  
branoc (W). 19.30 Dziennik (W).  
20.05 Teatr TV: Juliusz Słowacki  
„Mazepa” — tragedia w pięciu  
aktach (W). Ok. 21.35 „Klapy” —  
magazyn aktualności filmowych  
(W). 22.05 „Wieczór pełen gwiazd”  
Filmowy program rozrywkowy  
(z Katowic). 22.35 Dziennik (W).  
22.55 Politechnika TV: Fizyka  
— kurs przygotowawczy (powt. z  
Gdańska). 23.30 Politechnika TV:  
Fizyka — kurs przygot. (powt. z  
Gdańska).

Import i eksport pod znakiem „Skórimportu”

Od sandałów do...  
kautczukowego mleczka

(Informacja własna)

Z całą pewnością nie będzie  
przesady w stwierdzeniu, że  
„Skórimport” posiada obecnie  
monopol na usługi dla przemy-  
słu skórzanego i gumowego,  
dostarczając obu tym branżom  
niemal że wszystkie potrzebne  
im „do życia” surowce i mate-  
riały, jak również szukając naj-  
korzystniejszych rynków zby-  
tu dla polskiej skóry i gumy.

W ub. roku planowane zadan-  
ia w tej mierze „Skórimportu”  
przekroczył o ponad 21 proc.  
(w tym o 16 proc. w transakcjach z krajami kapita-  
listycznymi), a rok bieżący  
wymagać będzie równie inten-  
sywnych starań ze względu  
na planowany 31-procentowy  
globalny wzrost obrotów, w  
porównaniu z rokiem 1968.  
Kierunkowe hasło w tegoro-  
cznej działalności „Skórimportu”  
to stabilizacja — rozumiana  
jako ograniczenie ekspor-  
tu wyrobów gotowych oraz  
osiągnięcie tego celu drogą  
umocnienia naszej pozycji na  
już zdobytych rynkach —  
szczególnie w krajach wysoko  
rozwiniętych.

Dotyczy to przede wszystkim  
obuwia, które pozostaje nadal  
podstawowym artykułem eks-  
portowym w branży skórzanej.  
Największym odbiorcą pol-  
skich butów jest ZSRR, kraje  
Europy zachodniej, a także  
niektóre kraje Bliskiego i Śro-  
dkowego Wschodu jak np. Libia,  
Kuwejt czy Aden. Jak dotąd  
znajdowaliśmy klientów prze-  
ważnie na obuwiu męskie —  
między in. sandały i półbuty,  
ale w roku bieżącym, zarówno  
przemysł jak i „Skórimport”

będą dążyć do zwiększenia  
udziału obuwia damskiego w  
naszej eksportowej ofercie.

Obejmuje ona także odzież  
skórzaną i futrzaną — tj.  
plaszczki, kurtki i kożuszki,  
kupowane głównie przez Ho-  
landię, NRE, Austrię i Kana-  
dę. I w tym wypadku ogra-  
niczenie eksportu surowca na  
rzecz sprzedaży wyrobów go-  
towych przynosi nam więk-  
sze korzyści. Trzeba też do-  
dać, że zapoznanie się naszych  
producentów odzieży skórzanej  
z wymogami klientów i  
rynków zagranicznych, śledze  
nie aktualnego wzornictwa i  
mody ma również poważny  
wpływ na poprawę jakości  
i standardu wyrobów przeka-  
zywanych na rynek wewnę-  
trzny. Popularyzujemy natu-  
ralnie także i polskie, oryginal-  
ne wzornictwo, opierając  
się głównie na motywach lu-  
dowych. Tak właśnie były  
zdobione kożuszki jakie nosili  
Zimowych Igrzyskach  
Olimpijskich nasi reprezentan-  
ci, a obecnie kożuszki te, pro-  
dukowane jako typ „Grenoble”,  
robią furorę wśród wie-  
lu zagranicznych klientów.

W imporcie korzystna struk-  
tura zakupów to z kolei prze-  
waga surowca nad ilością wy-  
robów gotowych. Dla wzboga-  
cenia rynku wewnętrznego za-  
warantowany jest jednak im-  
port obuwia (ok. 3 mln par)  
— głównie damskiego — od na-  
szych stałych kontrahentów:  
CSRS, Węgier i Jugosławii.  
Pewne ilości obuwia sprowa-  
dzimy też prawdopodobnie z  
Pakistanu i Egiptu. Planujemy  
także kupno skórzanych kur-  
tek, plaszczki, kożuszków oraz  
skór futerkowych i odzieża-  
wyc — jako surowca dla na-  
szego przemysłu drobnego.

W zaopatrzeniu przemysłu  
gumowego — jak prowadzą  
w dyrekcji „Skórimportu” —  
rewolucja! — zakres prac  
przedsiębiorstwa zwiększy się  
bowiem poważnie o obowiąz-  
ki importera i eksportera ka-  
uczku naturalnego i syntety-  
cznego, które to funkcje  
„Skórimportu” przejął w tym  
roku po centrali „Ciech”.

Wszystk. to rzeczywiście-  
czyni ze „Skórimportu” usłu-  
gowego „monopolistę” prze-  
mysłu skózanego i gumowe-  
go, na potrzeby których z  
najrozmaitszych stron świata  
sprowadza się także kaucz-  
kowe „mleczko”, skayę, zama-  
ki błyskawiczne, kopyta, zdo-  
biny i setki innych, niezbęd-  
nych i nie zawsze dostępnych  
w kraju drobiazgow.

SL

W dniu 14. II. 1969 r. zmarł  
w wieku 66 lat nasz najuko-  
chanszy Mąż, Brat, i Tatuś  
**S. i P.**  
**JAN**  
**AUGUSTYNIAK**  
Pogrzeb odbędzie się w  
niedzielę dnia 16. II. br. o  
godz. 15 z kaplicy cmentar-  
za na Mani, o czym powia-  
damiam — pogrzeżeni w gło-  
boki żalu  
**ŻONA, SIOSTRA, CÓRKA**  
**I ZIEĆ**

Dnia 14 lutego 1969 roku  
zmarł, przeżywszy lat 58  
**S. i P.**  
**INŻYNIER LESNIK**  
**LUCJAN BAZYŁ**  
Msza żałobna odprawiona  
zostanie w niedzielę 16 bm.  
o godz. 14.30 w klasztorze w  
Ławieńkach.  
Pogrzeb odbędzie się o godz.  
15.30 na Starym Cmentarzu,  
przy ul. Odrodowej, o czym  
zawiadamiają pogrzeżeni w  
smutku  
**CÓRKA, SYN I RODZINA**

Dnia 14. II. 1969 roku ode-  
szła do wieczności opatrzo-  
na św. sakramentami, prze-  
żywszy lat 37  
**S. i P.**  
**Wanda**  
**Pułaczka**  
z domu Załoga  
Pogrzeb odbędzie się 17. II.  
br. o godz. 14 z kościoła  
parafialnego w Aleksandrowie,  
o czym zawiadamiają  
pogrzeżeni w głębokim bólu  
**MATKA, CÓRKA, SIOSTRA**  
**I POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 14. II. 1969 roku ode-  
szła do wieczności opatrzo-  
na św. sakramentami, prze-  
żywszy lat 37  
**S. i P.**  
**Wanda**  
**Pułaczka**  
z domu Załoga  
Pogrzeb odbędzie się 17. II.  
br. o godz. 14 z kościoła  
parafialnego w Aleksandrowie,  
o czym zawiadamiają  
pogrzeżeni w głębokim bólu  
**MATKA, CÓRKA, SIOSTRA**  
**I POZOSTAŁA RODZINA**

**GIELDE TOWAROWA**  
połączoną z  
**POKAZEM ODZIEŻY**  
**NA SEZON**  
**WIOSENNO - LETNI**  
organizuje 18 lutego br.  
przy ul. BRUKOWEJ nr 8  
(Hurtownia)  
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo  
**HANDLU ODZIEŻĄ**  
**w ŁODZI**  
PT Odbiorców prosimy o liczny udział

**Spiewający Zółw**  
Do autora opowiadania w konspiracyjny sposób zwrócił się pewien nieznajomy, prosząc go o pomoc w odnalezieniu żony, porwanej przez ludzi, którzy „zamierzają trzymać go w szachu” — nie chce jednak udzielić mu bliższych informacji.  
W tej chwili opowiadający, który wraz z żoną wybrał się do Zakopanego, bawi w Krakowie, gdzie po ulokowaniu małżonki w hotelu, wybrał się do komendy MO. Tu przywitał go bardzo serdecznie Narzycki.  
— Zygmun! Jak się masz. Kopę lat! Strasznie dawno cię nie widziałem. Co się z tobą dzieje? Co słychać?  
— Puść, bo mnie udusisz — jęknąłem. — Pokaż się jak wyglądasz. Zdjaje mi się, że przytyłeś.  
Narzycki klepnął się po wystającym brzuchu.  
— Najwidoczniej służy mi praca w milicji.  
— Ale jak się zrobisz taki ociężały, to nie będziesz nogi ścigać przestępców.  
— Mogę, mogę. Bądź spokojny. Co cię sprowadza do Krakowa?  
— Jadę z żoną do Zakopanego. Zatrzyma-

ki i znowu wałnął mnie w plecy. — Jak byś się zapatrywał na to, żebyśmy razem zjedli obiad?  
— Znakomity pomysł. Wprost z ust mi to wyjąłeś. Zapraszam cię do Wierzyńska.  
— To ja cię zapraszam.  
Roześmiałem się.  
— Daj spokój. Potem będziemy się kłócić, kto kogo zaprasza. Więc o której?  
Narzycki spojrzął na zegarek.  
— Teraz mam jeszcze trochę roboty. Wpadnij do mnie przed trzecią. Dobrze? Nie masz pojęcia jak się cieszę, że cię widzę. To świetnie, że zatrzymałeś się w Krakowie.  
Czułem się trochę zmęczony. W pociągu zawsze bardzo źle śpię. Zrezygnowałem ze spaceru, poszedłem do hotelu i uciąłem sobie fantastyczną drzemkę. Obudziłem się o wpół do trzeciej. Nie było mowy, żebym mógł zdążyć do komendy. Zadzwoniłem więc i przyznałem się Henrykowi, że zasnąłem. Umówiliśmy się u Wierzyńska.  
Kiedy pojawiłem się w tej historycznej restauracji, Narzycki czekał już na mnie. Zajął najlepszy stolik, przeznaczonej dla specjalnych gości. W niewielkiej odległości stało dwóch kelnerów, czekających na każde skinienie. Od razu spostrzegłem, że pan major cieszy się tu ogromnym szacunkiem. Nie omieszkałem mu tego powiedzieć. Uśmiechnął się z zadowoleniem.  
— Tak, znają mnie tu i chyba cenią wrażliwość mego podniebienia. Niewielu jest w dzisiejszych czasach ludzi, którzy umieją dobrze zjeść i do jedzenia dobrać odpowiednie napitki. Wiedza gastronomiczna upada w naszym kraju. Ludzie są zbyt zagonieni, żeby się zastanawiali nad tym, co jedzą.  
Zamówiliśmy obiad i jeszcze przez pewien czas rozmawialiśmy o zaletach staropolskiej kuchni. Lubie przed jedzeniem mówić na tematy kulinarne. To znakomicie pobudza apetyt.  
Po paru kieliszkach znakomitej żytniówki, zaczęliśmy wspominać dawne czasy. Co chwila padało tradycyjne pytanie: „A pamiętasz?”  
Mieliliśmy co wspominać. Obaj z Henrykiem byliśmy w partyzance. Porządnie daliśmy się Niemcom we znaki, ale i naszych dużo zginęło. Przyżyło się ciężkiej chwili. Narzycki był wtedy smukłym, zgrabnym młodzieńcem. Zawsze pełen fantazji, zawsze wesoły, optymistycznie nastrojony, dodający kolegom otuchy.  
Do południcy zamówił czerwone wino i powiedział:  
— A wiesz, że niedawno rozmawialiśmy o tobie z Downarem?  
— Co ty mówisz? Stefan był w Krakowie?  
— Tak. Jakieś trzy, cztery dni temu. Wpadł na parę godzin. Miał tu coś u nas do załatwienia. Strasznie cię chwalił.  
— Nie może być.  
— Słowo daję. Powiedział, że jesteś wyjątkowo przyzwoity facet.  
— Sporo trzeba było czasu, żeby doszedł do takiego wniosku — roześmiałem się. — Ale lepiej późno niż wcale. No, to trzeba to oblać — dodałem sięgając po kieliszek.

(6) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 90. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 305-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-16, listów i interwencji 343-80 (reklamowy nie zamawiających red nie wraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-56. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.